



REDAKCJA
tel. 662 061 331

ODWIEDŹ NASZ PORTAL

RYPIN-**CRY**.PL

**Bieżące informacje
z regionu
pod Twoją ręką**

GMINA RYPIN

**Wspólne świętowanie
w Kowalkach**

str. 4 - Aktualności

GMINA RYPIN

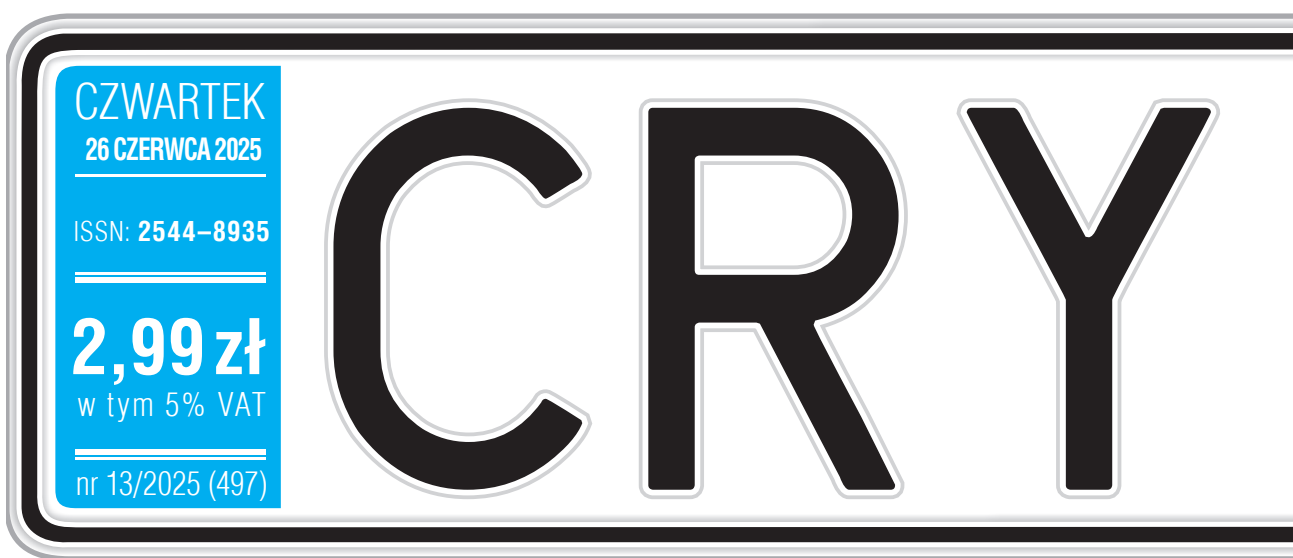
**OSP Godziszewy
z nowym sprzętem**

str. 6 - Aktualności

GMINA BRZUZE

**Dzień Rodziny
z przytupem**

str. 7 - Społeczeństwo



DWUTYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO

Ciekawe projekty obywatelskie

RYPIN ▶ Wtorek 10 czerwca był ostatnim dniem zgłaszania przez mieszkańców Rypina projektów do budżetu obywatelskiego. Wpłynęły trzy propozycje. Z pierwszej skorzystają psiaki, z drugiej zmęczeni, z trzeciej cierpiący na choroby płuc, ale nie tylko



W tym roku projekty zgłoszone do budżetu brały pod uwagę korzyści dla wielu osób, a nie tylko dla wąskiej grupy. Wszystkie pomysły zasługują na uwagę, obecnie trwa ich weryfikacja i opiniowanie.

„Tężnia dla zdrowia – serce zielonego Rypina”. Projekt zakłada budowę tężni ultradźwiękowej, generującej mgłę solankową o dużym rozdrobnieniu, która korzystnie wpływa nie tylko na układ oddechowy, ale też stymuluje odporność i łagodzi napięcie nerwowe. Seanse w tężni są zalecane w chorobach płuc i oskrzeli, nieżytach nosa, w chorobach tarczycy, schorzeniach alergicznych skóry, nadciśnieniu tętniczym. Nie powinny w nich uczestniczyć osoby po niedawno

przebytym zawale, borykające się z nowotworem i uczulone na składniki solanki.

„Psi łyk”. Ten pomysł może okazać się zbawienny dla czworonogów, szczególnie podczas upału. Projekt zakłada montaż misek w przestrzeni publicznej. Lokalizacje mają być tak dobrane, aby w każdej okolicy było blisko do miski. Dostęp do nich byłby dostępny dla psów przez całą dobę.

„Bujaj się zdrowo”. Czasami zmęczeni długim spacerem, albo po wyjściu z restauracji mamy ochotę wyciągnąć się na czymś, co nie jest twarde i nawet zdrzemnąć ukołtysani szumem wiatru i ptasimi trełami. O takiej możliwości pomyśleli autorzy projektu „Bujaj się zdrowo”,

który zakłada stworzenie ogólnodostępnej strefy relaksu w parku miejskim poprzez montaż trwałych i bezpiecznych hamaków. Mają one być alternatywą dla twardych ławek i leżaków, sprzyjając zarówno indywidualnemu wypoczynkowi, jaki i integracji społecznej. Planowany jest montaż 7 hamaków wykonanych z odpornych na warunki atmosferyczne materiałów.

O tym, czy wszystkie wymienione projekty znajdą się na liście tych, na które będą mogli głosować mieszkańcy Rypina, dowiemy się 1 września. Samo głosowanie rozpocznie się 13 września i potrwa do 23 tego samego miesiąca. W puli jest 150 tysięcy złotych. Ogłoszenie wyników nastąpi do 30 września.

Dzięki budżetowi obywatelskiemu mamy w Rypinie pierwszy mural z prawdziwego zdarzenia autorstwa Anny Kingi Troczyńskiej. Widzieli go już chyba wszyscy. Dzieło połączyło mieszkańców miasta, jak nic dotąd. Wszyscy są zgodni, że malowidło jest wyjątkowo udane. To pokazuje, że warto ulepszać najbliższe otoczenie i zgłaszać pomysły do budżetu obywatelskiego.

Tekst i fot. (jd)

Gmina Rogowo

Wójt Zgórzyński bez zarzutów

Podczas sesji Rady Gminy Rogowo, która odbyła się 23 czerwca 2025 roku, radni jednogłośnie udzielili wójtowi Zbigniewowi Zgórzyńskiemu wotum zaufania oraz absolutorium z wykonania ubiegłorocznego budżetu.



Uchwała ta była zgodna zarówno z opinią Komisji Rewizyjnej Rady Gminy, jak też opinią z Regionalnej Izby Obrachunkowej.

– Udzielenie absolutorium jest wyrazem zaufania do wójta i potwierdzeniem, że prawidłowo zarządzał środkami publicznymi. Po udzielonym absolutorium Marek Długokęcki, przewodniczący rady gminy, radna rady powiatu Marta

Zgórzyńska, współpracownicy oraz kierownicy jednostek organizacyjnych gminy przekazali wójtowi gratulacje – informuje Urząd Gminy Rogowo.

Wójt serdecznie podziękował za wspólne działania na rzecz gminy, których efektem są realizowane inwestycje oraz przedsięwzięcia prospołeczne.

(ak)
fot. UG Rogowo

Świętowaliśmy urodziny miasta

RYPIN ▶ Za nami wyjątkowy weekend, podczas którego świętowaliśmy jubileusz 680-lecia nadania Rypinowi praw miejskich. Uroczystości rozpoczęły się w piątek spotkaniem autorskim z Tomaszem Raczkim, które odbyło się w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej w Rypinie



W sobotę w Rypińskim Centrum Sportu najmłodsi mieszkańcy miasta wzięli udział w sportowych zmaganiach w ramach „Spartakiady Przedszkolaków”. Po południu na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji odbył się blok koncertowy. Na scenie wystąpili: zespół Generations, Bryska, Wilki oraz O.S.T.R. Podczas koncertu miało miejsce uroczyste wręczenie symbolicznych kluczy do

bram miasta zagranicznym delegacjom z miast partnerskich, które przekazali burmistrz Rypina Paweł Grzybowski wraz z rypińskim aktorem Rafałem Cieszyńskim. Wręczono także nagrody w konkursach: „Superelewacja”, „Wędka Burmistrza” oraz tytuł „Rypiński Laur Gospodarczy”.

Niedzielne świętowanie rozpoczęły tradycyjne zawody wędkarskie przy oczku wodnym na terenie MOSiR. Sportowych emocji nie zabrakło również podczas Biegu Bosych Antków na dystansie 5 km, Dziecięcego Biegu Bosych Antków oraz rodzinnego pikniku. Jednym z najważniejszych punktów niedzielnej imprezy była uroczysta msza święta w intencji mieszkańców Rypina, celebrowana przez biskupa Szymona Stulkowskiego. Oprawę liturgiczną zapewniła Miejska Orkiestra

Dęta oraz Chór „Belcanto”.

Po nabożeństwie odbyło się zawierzenie miasta patronowi – Św. Janowi Chrzcicielowi oraz złożenie kwiatów pod jego pomnikiem. Następnie uczestnicy obchodów wzięli udział w uroczystym korowodzie procesyjnym, który w asyście orkiestry i pocztów sztandarowych przeszedł na teren MOSiR. W przemarszu uczestniczyli przedstawiciele miejskich jednostek organizacyjnych, instytucji publicznych, przedszkoli, szkół, klubów sportowych, grup działających na terenie miasta oraz mieszkańcy Rypina.

Kolejnym punktem programu były koncerty w amfiteatrze muszla. W koncercie charytatywnym wystąpiła Szkoła Muzyczna I stopnia przy Zespole Szkół nr 5 im. ks. Jana Twardowskiego. Następnie na scenie pojawiła się Grażyna Łobaszewska, a wieczór zakończył koncert Tomasza Makowieckiego. Wydarzenie poprowadziła Klaudia Kuźmińska. Zwieńczeniem dnia była Noc Świętojańska oraz koncert muzyki filmowej w ramach III Rypińskiego Festiwalu Muzyki Organowej „Trzy Kościoły”.

To nie koniec obchodów jubileuszu naszego miasta! We wtorek 24.06 o godz. 17:00 w Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej

odbyło się uroczyste otwarcie wystawy pt. „Epoki i stroje: historia regionu Bauska (IX-XIX w.)”, przygotowanej przez partnerskie miasto Bauska na Łotwie.

– Wszystkim mieszkańcom i gościom, którzy wspólnie z nami świętują jubileusz miasta, serdecznie dziękujemy za Waszą obecność, radość, życzliwość i wspólne przeżywanie tych wyjątkowych chwil. Jubileusz 680-lecia nadania praw miejskich to nie tylko czas zabawy, ale także moment refleksji nad naszą historią, tożsamością i tym, co jako wspólnota osiągnęliśmy przez wieki – podaje UM Rypin.

Organizatorami Dni Rypina są: Urząd Miasta Rypin, Rypiński Dom Kultury, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Partnerami wydarzenia są: Województwo Kujawsko Pomorskie, Cedrob S.A., Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Rypinie, Regionalny Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych Rypin, Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej, Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Stowarzyszenie Tradycja i Rozwój. Patronem medialnym jest gazeta CRY.

(ak), fot. UM

Rypin

Laur dla firmy EMPET

Tradycyjnie podczas Dni Rypina odbyło się wręczenie tytułu „Rypiński Laur Gospodarczy”.



Tytuł ten przyznawany jest od 2012 roku z inicjatywy burmistrza Pawła Grzybowskiego i jest uhonorowaniem działalności, która wpływa na rozwój społeczno-gospodarczy oraz podziękowaniem za dotychczasową współpracę.

Do tej pory tytułem uhonorowane zostały następujące Firmy: Damix, HadePol Flexo, Fachman Rypin, Piekarnia-Cukiernia PATI, Lewiatan Holding S.A., Cedrob S.A., Firma Rejs, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe JOKO, Zakład Handlowo-Pro-

dukcyjno-Usługowy „Piece C.O.”, Tomasz Rejs, Zakład Cukierniczy Piotra Malinowskiego, Unikat, Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Multikram oraz Plastmet.

W tym roku decyzją burmistrza Rypina Pawła Grzybowskiego „Rypiński Laur Gospodarczy” otrzymali Państwo Marzena i Piotr Tuchalscy – Firma EMPET. Serdecznie gratulujemy.

(ak)

fot. nadesłane

Rypin

Wędka dla RDK

Podczas sobotniego bloku koncertowego, zorganizowanego z okazji jubileuszowych Dni Rypina odbyło się oficjalne rozstrzygnięcie konkursu „Wędka Burmistrza”.



W tym roku nagroda trafiła do Rypińskiego Domu Kultury na realizację projektu pn. „Studio filmowe RDK - edukacja i twórczość przez obraz i dźwięk”. Nagrodę z rąk burmistrza Pawła Grzybowskiego, w obecności wiceprze-

wodniczącego Rady Miasta Rypin i członka komisji konkursowej Bartosza Sobierajskiego, odebrał dyrektor Rypińskiego Domu Kultury Paweł Manelski.

(ak), fot. nadesłane

Poseł Piotr Kowal – polityk dla ludzi

WYWIAD ▶ Właśnie minął rok od momentu objęcia mandatu poselskiego przez Piotra Kowala. Jaki to był rok dla parlamentarzysty z Włocławka?



– Co w tym czasie udało się zrobić, jakie są najważniejsze dokonania w Pańskiej działalności poselskiej w tym czasie?

– To był bardzo intensywny i wymagający rok – pełen pracy, rozmów z ludźmi, licznych głosowań i odpowiedzialnych decyzji. Jako poseł Lewicy mogłem współtworzyć kilka z najważniejszych projektów społecznych tej kadencji. Przede wszystkim – ustawa o rencie wdowiej. To rozwiązanie, które od 1 lipca 2025 r. zapewni lepszą sytuację finansową dla blisko 2 milionów seniorów – wdów i wdowców, którzy dotąd często zostawiani byli bez realnego wsparcia. Drugi ogromny sukces to powrót finansowania in vitro przez państwo – po latach ideologicznych blokad dziś znów wspieramy tych, którzy walczą o dziecko i rodzinę.

– Cieszę się również z decyzji o ustanowieniu 24 grudnia – Wigilii – dniem wolnym od pracy

już od tego roku. To gest szacunku dla rodzin, tradycji i spokoju świąt. Podobnie długo oczekiwana podwyżka zasiłku pogrzebowego – która od przyszłego roku wzrośnie z 4 do 7 tysięcy złotych – to ulga dla tysięcy rodzin w trudnych chwilach. Bardzo ważnym efektem pracy legislacyjnej była także reforma finansowania jednostek samorządu terytorialnego. Dzięki niej samorządy – zarówno gminy, jak i powiaty – zyskały większą stabilność finansową oraz realne możliwości inwestycyjne.

– Prognozowane dochody z udziału w PIT i CIT dla naszego regionu wyglądają następująco: Miasto Lipno – ok. 12 mln zł; Gmina Lipno – ok. 8 mln zł; Powiat Lipnowski – ok. 14 mln zł; Miasto Wąbrzeźno – ok. 10 mln zł; Powiat Wąbrzeski – ok. 8 mln zł; Gmina Rypin – ok. 11 mln zł; Miasto Rypin – ok. 10 mln zł; Powiat Rypiński – ok. 9 mln zł; Gmina Golub-Dobrzyń – ok. 10 mln zł; Miasto

Golub-Dobrzyń – ok. 8 mln zł; Powiat Golubsko-Dobrzyński – ok. 10 mln zł. To konkretne środki, które przełożą się na rozwój lokalnej infrastruktury – remonty szkół, modernizację dróg, rozwój kanalizacji, dostęp do usług społecznych i nowe inwestycje w kulturę czy sport. Reforma JST to jedno z najważniejszych działań tej kadencji – realnie wzmacniające samodzielność i sprawczość samorządów.

– W jakich komisjach sejmowych Pan działa i czym się one zajmują? Ile złożył Pan interpelacji i poselskich zapytań? W ilu głosowaniach i posiedzeniach brał udział. Które były najważniejsze?

– Działam aktywnie w Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, także jako zastępca przewodniczącego w Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży oraz Komisji Infrastruktury. Uczestniczę również w pracach podkomisji dotyczących budownictwa i gospodarki przestrzennej. W minionym roku skupiłem się na interpelacjach dotyczących spraw regionu – okręgu wyborczego nr 5. Brałem udział w 1455 z 1468 głosowań, co daje 99,1% obecności. W Sejmie wygłosiłem ponad 20 wystąpień oraz liczne oświadczenia i zapytania poselskie.

– Jakie są najważniejsze plany rządu, Lewicy i Pana Posła osobiście na kolejne lata kadencji? Jak są priorytety?

– Dla mnie kluczowe pozostają trzy filary: rozwój samorządów, mieszkalnictwo i zmiany w ochronie zdrowia. Planuję nadal pracować nad kolejnymi etapami reformy finansowania JST, aby zapewnić im jeszcze większą stabilność i samodzielność.

Chcę również zająć się wdrażaniem programów mieszkaniowych – budową i modernizacją mieszkań komunalnych oraz rozwijaniem społecznego najmu.

– Jeśli chodzi o ochronę zdrowia, zamierzam aktywne działać na rzecz reform i nowych regulacji, które poprawią dostępność usług medycznych – zwłaszcza w mniejszych miejscowościach. Będę zabiegał o zwiększenie finansowania publicznej służby zdrowia, rozwój lokalnych placówek i skrócenie kolejek do specjalistów. Konieczne są również zmiany w systemie ubezpieczeń społecznych – tak, by każdy obywatel, niezależnie od dochodu czy zatrudnienia, miał realny dostęp do kompleksowej opieki zdrowotnej.

– Jako zastępca przewodniczącego Komisji ds. Dzieci i Młodzieży jednym z moich priorytetów jest też poprawa dostępu do wsparcia psychologicznego w szkołach, rozwój infrastruktury sportowej oraz ochrona zdrowia dzieci i młodzieży. Lewica będzie dalej walczyć o progresywny system podatkowy i wysokiej jakości usługi publiczne dostępne dla wszystkich – niezależnie od miejsca zamieszkania i statusu społecznego.

– Co udało się zrobić dla regionu, czyli naszego województwa, ze szczególną uwagą na powiaty: lipnowski, rypiński, golubsko-dobrzyński i wąbrzeski?

– Od początku kadencji dużą wagę przykładam do tego, aby biuro poselskie było realnym punktem wsparcia dla mieszkańców naszego regionu. W minionym roku przyjąłem ponad 130 petentów – zarówno osoby prywatne, jak i przedstawiciele instytucji.

Zgłaszali oni bardzo różnorodne problemy – od spraw osobistych, przez trudności z interpretacją przepisów, po systemowe niedociągnięcia wymagające interwencji ustawodawczej.

– W odpowiedzi na te sygnały złożyłem ponad 32 interwencje poselskie. Dotyczyły one m.in. wycieku danych osobowych pracowników ze szpitala powiatowego w Golubiu-Dobrzyniu, problemów z flotą Wydziału Ruchu Drogowego w Lipnie, dzikich wysypisk w gminie Fabianki czy planów budowy biogazowni i kompostowni w Ciechocinku oraz remontu zabytkowego dworca w Grudziądzu.

– Praca posła to nie tylko głosowania, ustawy, komisje – to także wycieczki dla młodzieży, spotkania z petentami, obecność na lokalnych uroczystościach. Czy to istotna dla Pana część misji reprezentanta regionu i czy będzie kontynuowana?

– Zdecydowanie tak. Uważam, że poseł nie może być tylko postacią z telewizji. Musi być obecny tu, gdzie mieszkają jego wyborcy – na uroczystościach lokalnych, w szkołach, na spotkaniach społecznych, w biurze poselskim. W minionym roku uczestniczyłem w kilkudziesięciu takich wydarzeniach – od patriotycznych rocznic, przez wydarzenia sportowe i kulturalne, po spotkania z młodzieżą. Zorganizowałem kilkanaście wycieczek po Sejmie i Senacie – dla dzieci, młodzieży oraz seniorów. To nie tylko edukacja obywatelska, ale też przeżycie, które zostaje na długo. Polityka nie może być zamknięta w murach parlamentu – musi być blisko ludzi.

(artykuł sponsorowany)



Wspólne świętowanie w Kowalkach

GMINA RYPIN ➤ Z okazji 35-lecia samorządu Gminy Rypin odbyła się wyjątkowa uroczystość pod hasłem „Rodzina łączy pokolenia”. Wydarzenie w sobotę 14 czerwca było połączeniem dwóch ważnych momentów w życiu gminy: odsłonięcia pamiątkowych tablic Rodziny Chełmickich w parku w Kowalkach oraz Dnia Rodziny w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II, która przyciągnęły uczniów, rodziców, dziadków oraz społeczność lokalną



Uroczystość rozpoczęła się od odsłonięcia tablic upamiętniających rodzinę Chełmickich, którzy przez pokolenia związani byli z historią gminy Rypin. Tablice, które stanęły w parku w Kowalkach, stanowią symboliczne przypomnienie o wartościach, które kultywowane były przez tę wielopokoleniową rodzinę. Rodzina Chełmickich, poprzez swoje zaangażowanie w życie lokalne, stała się integralną częścią historii i tradycji tej ziemi, a ich poświęcenie dla dobra wspólnoty gminnej zasługuje na szczególne upamiętnienie. W ceremonii odsłonięcia tablic wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych, rodzi-

na Chełmickich oraz mieszkańcy gminy, którzy oddali hołd tym, którzy budowali historię Rypina na przestrzeni lat.

Wspólnota w szkole

Po uroczystym odsłonięciu tablic, społeczność gminy przeniosła się do Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Kowalkach, gdzie odbył się Dzień Rodziny. W tym wyjątkowym dniu uczniowie, ich rodziny, dziadkowie oraz lokalna społeczność spotkali się, aby celebrować więzi rodzinne i wspólnie spędzić czas. Na uczestników czekały liczne atrakcje, takie jak występy dzieci, konkursy, gry i zabawy, które zacieśniały więzi międzypokoleniowe. Uczniowie



przedstawili program artystyczny, który podkreślił znaczenie rodziny oraz wzajemnego szacunku pomiędzy pokoleniami. Dzień Rodziny w Szkole Podstawowej w Kowalkach stał się nie tylko okazją do wspólnego świętowania, ale także momentem, który pokazał, jak istotne jest budowanie więzi w społeczności lokalnej. Uczniowie, rodzice i dziadkowie spędzili wspólnie czas, a radosna atmosfera była dowodem na to, że rodzina to fundament, na którym opiera się życie każdej społeczności.

Połączenie przeszłości z teraźniejszością

Połączenie odsłonięcia tablic

w parku w Kowalkach z Dniem Rodziny w szkole stanowiło doskonałą ilustrację tego, jak ważne są więzi rodzinne oraz społeczne w budowaniu wspólnego dobra. Uroczystość z okazji 35-lecia samorządu Gminy Rypin przypominała, jak istotne jest pielęgnowanie pamięci o przeszłości i jej wartości, a także jak budowanie silnych więzi międzypokoleniowych wpływa na przyszłość.

– Dzięki takim wydarzeniom możemy nie tylko uczcić przeszłość, ale również zbliżyć do siebie różne pokolenia, które współtworzą naszą wspólnotę. Rodzina to wartość, która łączy nas ponad czasem, a takie wydarzenia przy-

pominają o jej fundamentalnym znaczeniu – mówił wójt gminy Rypin, który wziął udział w uroczystości.

Wartością dodaną uroczystości było także to, że podkreśliła ona rolę szkoły w integracji społecznej. Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Kowalkach stała się miejscem, które nie tylko uczy, ale również aktywnie angażuje rodziny w życie lokalnej społeczności. Tego rodzaju wydarzenia tworzą przestrzeń do dialogu między pokoleniami, a także pokazują, że pamięć o przeszłości jest równie ważna, jak troska o przyszłość.

(AdWo), fot. nadesłane

Gmina Wąpielsk

OSP Długie najlepsza

W sobotę 21 czerwca na boisku przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Długiem odbyły się zawody sportowo-pożarnicze. W wydarzeniu wzięły udział jednostki OSP z terenu gminy Wąpielsk, a całość przebiegła w atmosferze zdrowej rywalizacji i dużych emocji.

Startujące zespoły musiały zmierzyć się w sztafecie pożarniczej i ćwiczeniach bojowych. Komisję sędziowską stanowili funkcjonariusze Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Rypinie. Zmagania drużyn obserwowały władze gminy, które po zakończeniu zawodów wręczyły zwycięskim drużynom puchary, dyplomy oraz nagrody pieniężne w wysokości 500 zł dla każdej z nich. Wyniki tegorocznych zawodów przedstawiają się następująco: I miejsce – OSP Długie, II miejsce – OSP Wąpielsk, III miejsce – OSP Radziki Duże. Podczas wydarzenia wyróżniono również Młodzieżową Drużynę Pożarniczą z Radzik Dużych, która zajęła I i II miejsce w IV Powiatowych Zawo-

dach Sportowo-Pożarniczych MDP w Rypinie. Młodzi strażacy otrzymali pamiątkowy dyplom oraz bono o wartości 400 zł.

– Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim druhom z OSP Wąpielsk i OSP Radziki Duże za sportową rywalizację i koleżeńską atmosferę podczas sobotnich zawodów. To właśnie dzięki takim spotkaniom możemy rozwijać umiejętności, budować wzajemny szacunek i jedność wśród strażaków z naszej gminy. Ogromne wyrazy uznania kieruję także do mojej jednostki – OSP Długie – za zaangażowanie, determinację i wolę walki, które pozwoliły nam sięgnąć po zwycięstwo. Dziękuję również wszystkim kolegom, którzy

przyczynili się do organizacji tych zawodów. Wasza praca i poświęcenie sprawiły, że to wydarzenie przebiegło na najwyższym poziomie. Razem pokazaliśmy, czym jest prawdziwe braterstwo strażackie – powiedział druha i radny powiatowy Piotr Czarnecki.

Zawody były nie tylko okazją do sprawdzenia umiejętności drużyn, ale również do integracji i wspólnego świętowania pasji do pożarnictwa. Całość przebiegła sprawnie, a licznie zgromadzona publiczność mogła podziwiać zaangażowanie, determinację i ducha zespołowej współpracy w każdej konkurencji.

(AdWo), fot. nadesłane



Koleją do Rypina i Wierzchucina

REGION ▶ Co najmniej sześć par pociągów za rok zaczną kursować na dwóch trasach kolejowych – z Brodnicy do Rypina i z Laskowic Pomorskich do Wierzchucina.



Samorząd województwa, który jest organizatorem pasażerskich przewozów kolejowych w regionie, wybierze wkrótce przewoźnika do obsługi tych tras. Pasażerowie podróżować będą nowoczesnymi pociągami. Skorzystają również z nowej infrastruktury kolejowej w Brodnicy i Rypinie, zmodernizowanej przez spółkę PKP Polskie Linie Kolejowe (PLK).

– Konsekwentnie przywracamy regionalne połączenia kolejowe. Wiemy, że nasze starania, decyzje i praca nad przywróceniem połączeń jest dobrze przyjmowana przez mieszkańców

i podróżnych. I nie tylko do Ciechocinka można będzie znowu dojechać koleją. Do Rypina regionalne pociągi osobowe wrócą po 25 latach przerwy. Cieszę się, że z naszej oferty będą mogli skorzystać również pasażerowie podróżujący do Wierzchucina – mówi marszałek Piotr Całbecki.

Dwie oferty

Samorząd województwa ogłosił dwa przetargi na regionalne kolejowe przewozy pasażerskie, które będą realizowane na liniach nr 33 (Brodnica – Rypin) i 208 (Laskowice Pomorskie – Wierzchucina). Do każdego postępowania propozycje cenowe

złożyło dwóch potencjalnych wykonawców – Arriva RP i czeski Leo Express. Obecnie trwa analiza ofert.

Brodnica – Rypin (z możliwością wydłużenia do Grudziądza i Torunia): Arriva RP sp. z o.o. – 28,11 zł/km; Leo Express – 45,83 zł/km. Laskowice Pomorskie – Wierzchucina (z możliwością wydłużenia do Grudziądza i Chojnic): Arriva RP sp. z o.o. – 31,41 zł/km; Leo Express – 49,61 zł/km. Wyłonieni w przetargu wykonawcy będą mieli ponad rok na przygotowanie się do realizacji zadań.

Bilet za złotówkę

Pociągi wyjadą na tory w grudniu 2026 roku i będą kursować do 2030 roku. W tym okresie na odcinku Brodnica – Rypin ma jeździć od 6 do 12 par pociągów na dobę, a na odcinku Laskowice Pomorskie – Wierzchucina od 6 do 8 par. Obsługa połączeń będzie realizowana przez zespoły trakcyjne, autobusy szynowe i wagony doczepne wyposażone w klimatyzację, toaletę dostosowaną do potrzeb osób z niepełnosprawnościami i miejsca do przewozu minimum

czterech rowerów. Wiek pociągów nie przekroczy dwudziestu lat.

Przez pierwszy miesiąc przewozów (od 13 grudnia 2026 r. do 17 stycznia 2027 r.) na obu odcinkach za bilet podróży zapłacą złotówkę. Dla pasażerów, którzy ukończyli 65 lat przez cały okres obowiązywania umów (do 2030 roku) bilety na przejazd będą kosztować tylko 4 złote.

Nowa infrastruktura

Równolegle do prowadzonych przetargów, spółka PKP PLK prowadzi prace modernizacyjne infrastruktury kolejowej. Remont poprzedziły negocjacje samorządu województwa ze spółką kolejową, których efektem jest inwestycja, która pozwoli na realizację kolejowych przewozów pasażerskich bezpiecznie i z odpowiednią prędkością.

W Rypinie modernizowana jest stacja kolejowa. Powstanie od podstaw nowy peron, a istniejący zostanie zmodernizowany. Planowana jest także przebudowa torów. Pozwoli to na przejazd pociągów pasażerskich z prędkością do 120 kilometrów na godzinę. Prace budowlane ru-

szą w drugiej połowie roku.

W Brodnicy w sąsiedztwie przejazdu kolejowo-drogowego przy ulicy 18 Stycznia powstanie nowy przystanek kolejowy Brodnica Południowa z udogodnieniami dla osób z niepełnosprawnościami i wyposażony w wiaty, gabloty informacyjne, ławki, oznakowanie oraz oświetlenie LED. Prace zakończą się latem 2026 roku.

Od grudnia do Ciechocinka

Po 14 latach w grudniu tego roku wróć połączenia kolejowe z Aleksandrowa Kujawskiego do Ciechocinka.

Samorząd województwa, który jest organizatorem pasażerskich przewozów kolejowych w regionie, przeznaczy na nie w tym roku kwotę 237 mln złotych dotacji. W tej kwocie są koszty rekompensat dla Arrivy i Polregio oraz koszty dostępu do infrastruktury kolejowej i opłaty dworcowe – 31,3 milionów zł. Jest też właścicielem trzech czwartych pociągów (37 składów) obsługujących pasażerskie połączenia w naszym regionie.

(artykuł sponsorowany)

Region

FEdKP: umowy na 30 mln złotych

Blisko 30 mln złotych – taka jest wartość uruchomionych właśnie środków marszałkowskiego programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027.



Z przedstawicielami beneficjentów spotkali się 13 czerwca członek zarządu województwa Marek Wojtkowski, wiceprzewodnicząca sejmiku województwa Katarzyna Lubańska i radny wo-

jewództwa Robert Malinowski. Część beneficjentów podpisuje umowy dotacyjne elektronicznie. Lista wszystkich projektów objętych podpisanymi już umowami FEdKP 2021-2027 dostępna

jest na kujawsko-pomorskie.pl.

– Zaawansowanie kontratacji w całym programie zbliża się do 50 procent – zaznaczył członek zarządu województwa Marek Wojtkowski. – Dziś prze-

kazujemy kolejne umowy dotacyjne, które obejmują zarówno zadania inwestycyjne, jak i tzw. projekty miękkie, które wesprą osoby potrzebujące pomocy. To powód do dumy.

– Duża część wręczonych dziś umów obejmuje zadania adresowane do osób potrzebujących naszego wsparcia. Dziękuję państwu za wrażliwość na drugiego człowieka – podkreśliła wiceprzewodnicząca sejmiku województwa Katarzyna Lubańska. – Życzę płynności w realizacji projektów i czekamy na kolejne państwa pomysły.

Największe uruchomione środki (ponad 7,5 mln złotych) trafią na działania związane z ochroną rezerwatu biosfery Bory Tucholskie i rozwojem oferty edukacyjnej Tucholskiego Parku Krajobrazowego. W ramach projektu przy Terenowym Ośrodku Edukacji Przyrodniczej i Promocji Rezerwatu Biosfery Bory Tucholskie w Pile koło Gostycyna powstanie zaplecze noclegowe z interaktywną salą wystawienniczą. W planach także utworzenie edukacyjnych ścieżek przyrodniczych, parku dendrologicznego i ostoi dla pszczoł i innych zapylaczy oraz zakup sprzętów i pomocy dydaktycznych.

Sporą pulę pieniędzy prze-

kazujemy na projekty w dziedzinie edukacji, realizowane przez samorząd miasta Torunia i władze Golubia-Dobrzynia. W Toruniu sfinansowane zostaną w ten sposób zajęcia dodatkowe dla uczniów szkół podstawowych i liceów oraz studia podyplomowe dla nauczycieli. Przedszkolaki z Golubia-Dobrzynia wezmą udział m.in. w zajęciach teatralnych, dogoterapii i zajęciach z alpakami.

Działania mające na celu aktywizację zawodową osób z niepełnosprawnościami zrealizowane zostaną w Chełmnie, Nowem (powiat świecki) i Grucie (powiat grudziądzki). Miejski Zakład Komunikacji w Grudziądzu przystępuje do rozbudowy Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przy ulicy Składowej 21, a gmina Golub-Dobrzyń przebuduje gminną stację wodoociągową w Gałczewie.

Wśród projektów objętych rozdysponowanym właśnie wsparciem są także prace konserwatorskie zespołu dworsko-parkowego w Skłodzewie (gmina Zławieś Wielka, powiat toruński). Dzięki dofinansowaniu z FEdKP bezpieczne ścieżki rowerowe powstaną w powiecie golubsko-dobrzyńskim i w Toruniu.

(artykuł sponsorowany)

OSP Godziszewy z nowym sprzętem

GMINA RYPIN ➤ W poniedziałek 16 czerwca jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Godziszewach miała zaszczyt odebrać cenny dar w postaci sprzętu strażackiego. Darowizna została przekazana w ramach współpracy Fundacji Muszkieterów oraz Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP

Dzięki tej inicjatywie strażacy z OSP Godziszewy zyskali niezbędne wyposażenie, które znacząco podnosi ich bezpieczeństwo podczas działań ratowniczo-gaśniczych. W ramach darowizny jednostka otrzymała pięć kompletów odzieży termicznej, rękawice techniczne oraz specjalistyczne buty gumowe.

Wszystkie te akcesoria są niezbędne do zapewnienia ochrony strażakom podczas trudnych warunków pracy w trakcie działań ratunkowych. Odzież termiczna zapewnia komfort termiczny i ochronę przed ekstremalnymi temperaturami, rękawice techniczne gwarantują bezpieczeństwo rąk w trakcie pracy z ciężkim sprzętem, natomiast specjalistyczne buty gumowe zapewniają odpowiednią stabilność oraz ochronę przed szkodliwymi substancjami, które mogą wystąpić na miejscu akcji.

To wyposażenie jest nie tylko



istotnym wsparciem w codziennej pracy, ale także zwiększa efektywność działań ratunkowych. Strażacy, mając do dyspozycji najlepszy sprzęt, mogą reagować na nagłe zdarzenia w sposób bardziej efektywny i bezpieczny. Szczególne podziękowania kierujemy do Fundacji Muszkieterów, której zaangażowanie w rozwój bezpieczeństwa w Polsce jest nieocenione. Serdeczne słowa uznania

należą się także właścicielom sklepu Bricomarche w Rypinie – Państwu Alicji i Alfredowi Pawlakom, którzy osobiście przekazali sprzęt strażakom z OSP Godziszewy.

– Jesteśmy bardzo wdzięczni za tę pomoc. To co otrzymaliśmy jest dla nas nieocenione. Dzięki temu możemy poczuć się bezpieczniej podczas trudnych akcji ratunkowych – mówi prezes OSP Godziszewy, Marek Mularski.

Podczas spotkania strażakom

przekazano słowa uznania i szacunku, które utwierdziły ich w przekonaniu, że ich praca nie tylko ma ogromne znaczenie, ale również jest doceniana przez lokalną społeczność.

– Czujemy, że nasza służba ma sens i jest zauważana. To daje nam jeszcze większą motywację do co-

dziennych działań na rzecz bezpieczeństwa naszej społeczności – dodaje Marek Mularski.

Warto podkreślić, że współpraca między Fundacją Muszkieterów, Związkiem Ochotniczych Straży Pożarnych RP oraz lokalnymi społecznościami jest niezwykle istotna. Dzięki takim inicjatywom jak ta, strażacy otrzymują nie tylko nowoczesny sprzęt, ale także poczucie wsparcia i docenienia ich codziennej służby. To z kolei wpływa na podniesienie jakości ochrony przeciwpożarowej oraz bezpieczeństwa publicznego w regionach, w których działają. OSP Godziszewy to kolejna jednostka, która może cieszyć się nowoczesnym, profesjonalnym sprzętem, który z pewnością posłuży nie tylko podczas pożarów, ale także w trakcie wszelkich innych działań ratowniczych.

(AdWo), fot. nadesłane

Gmina Rypin

Dylewo wygrało Bitwę Regionów

W sobotę 21 czerwca w miejscowości Bartniczka odbyło się XIV Święto Miodu, podczas którego zorganizowano kolejną edycję Bitwy Regionów. W konkursie wzięły udział koła gospodyń wiejskich z powiatów brodnickiego i rypińskiego.



Komisja konkursowa obradowała w składzie: przewodniczący Dariusz Hebel, zastępczyni przewodniczącego Benedykta Bogacka oraz członkini komisji Bernadeta Szczesniwicz. Po długich i zaciętych obradach ustalono, że zmagania wygrało KGW Dylewo, podając pierogi z gęsina i dodatkiem sosu borowikowego. Drugie miejsce zajęło KGW Górale „Góraleczki” za kaczkę faszerowaną mięsem mielonym i jabłkiem. Trzecie miejsce przyznano KGW Grązawy, które zaserwowało zupę zagraj z kłuseczkami.

– W tym roku postawiliśmy na pierogi z gęsina z dodatkiem sosu borowikowego. Nasze pierogi zawsze wszyscy chwalą, więc powie-

działam do dziewczyn: „Spróbujmy, sprawdzimy, czy rzeczywiście są tak dobre”. Jak widać po wygranej, był to bardzo dobry wybór. Przygotowanie potrawy zajęło nam trochę czasu – dwa dni ciężkiej pracy. Farsz przygotowaliśmy z gęsiny – mięso trzeba było dokładnie przyprawić i pozostawić na noc, aby dobrze przeszło aromatem przypraw. Następnego dnia piekłyśmy je przez cztery godziny, co wymagało sporo cierpliwości. Z upieczonego mięsa zrobiliśmy farsz. Pierogi wymagały również czasu – trzeba było zrobić ciasto i ręcznie je lepić. Sos z suszonych borowików to już tylko dodatek, ale bardzo ważny. Warto było poświęcić ten czas, bo nagroda cieszy nas ogromnie – to już dru-

gi raz, gdy stanęliśmy na podium, co tym bardziej motywuje nas do dalszej pracy. Nie było lekko – inne koła także miały pyszne potrawy. Ale mamy to! Teraz jedziemy dalej na etap wojewódzki – mówi Beata Sugalska, przewodnicząca KGW Dylewo.

Bitwa Regionów to konkurs kulinarny, który promuje bogactwo lokalnych smaków oraz dziedzictwo kulinarne Polski. W wydarzeniu mogą wziąć udział koła gospodyń wiejskich i stowarzyszenia, których misją jest pielęgnowanie tradycji kulinarnych, wspieranie rozwoju lokalnych wspólnot oraz upowszechnianie kultury ludowej. Uczestnicy konkursu przygotowują potrawy według autorskich receptur, z wykorzystaniem produktów regionalnych i krajowych surowców. Celem konkursu jest popularyzacja tradycyjnych dań regionalnych oraz podkreślenie różnorodności polskiej kuchni. Konkurs jest również formą promocji działalności KGW i stowarzyszeń, które od lat odgrywają kluczową rolę w kultywowaniu dziedzictwa kulinarnego i rozwijaniu lokalnych inicjatyw.

(AdWo), fot. nadesłane

Rypin

Upiększają miasto

W sobotę podczas Dni Rypina burmistrz Paweł Grzybowski w towarzystwie znanego rypińskiego aktora Rafała Cieszyńskiego wręczył nagrody laureatom tegorocznej edycji konkursu „Superelewacja”.



Celem konkursu jest wyłonienie najładniej wyremontowanych i odnowionych na terenie miasta elewacji budynków. Ponadto konkurs promuje i wyróżnia budynki o ciekawym wyglądzie i starannym wykonaniu. Jest też wyrazem uznania dla mieszkańców za dbałość o lepszy stan budynków, co jednocześnie znajduje swoje odzwierciedlenie w wyglądzie całego miasta.

W tym roku decyzją Komisji Konkursowej, nagrody otrzymali: I miejsce – Wspólnota Mieszkaniowa „Nowe Osiedle” za elewację budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. Nowe

Osiedle 25, II miejsce – Arkadiusz Witkowski za elewację budynku mieszkalnego jednorodzinnego przy ul. Nowy Rynek 24, III miejsce – Małgorzata i Janusz Małkiewicz za elewację budynku mieszkalnego jednorodzinnego przy ul. Warszawskiej 63 A.

– Przyznano również wyróżnienie za zachowanie wartości zabytkowych budynku, które otrzymała Danuta Tuchewicz za elewację budynku mieszkalno-usługowego ul. Kilińskiego 7. Laureatom serdecznie gratulujemy, a wszystkim uczestnikom dziękujemy za udział w konkursie – podsumowuje UM Rypin.

(ak), fot. nadesłane

Dzień Rodziny z przytupem

GMINA BRZUZE ➤ Międzynarodowy Dzień Rodzin obchodzony jest 15 maja. Święto zostało ustanowione przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1993 roku. W gminie Brzuze Dzień Rodziny celebrowano pod koniec maja i na początku czerwca

„Rodzina rodzina rodzina
ach rodzina / Rodzina nie cieszy
nie cieszy gdy jest / Lecz kiedy
jej nima / Samotnyś jak pies”
– śpiewali prawie 70 lat temu
Jeremi Przybora i Jerzy Wasowski,
twórcy Kabaretu Starszych
Panów. Tekst autorstwa pierwszego
z nich jest ponadczasowy
i zawsze aktualny.

W gminie Brzuze świętowanie Dnia Rodziny odbyło się podczas szkolnych pikników w Radzynku, Ugoszczu, Trąbinie i Ostrowitem. W każdej z placówek dzieci pod kierunkiem nauczycieli przygotowały urozmaicone programy artystyczne, w których wątkiem przewodnim była rodzina.

Dzień Rodziny był okazją do



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE
RYPIN-CRY.PL

sprawienia frajdy dzieciom. Czekaliśmy na nie ulubione atrakcje, przede wszystkim dmuchane

zjeżdżalnie, bez których żadna impreza nie może się obyć. Były też różnorodne gry i konkursy,

malowanie na rozpiętej folii czy robienie jak największych baniek mydlanych. Rodzice i nauczycie-

le zadbali również o słodkości, w tym ulubioną przez najmłodszych watę cukrową oraz o popcorn.

W Ugoszczu Dzień Rodziny połączono z uroczystym otwarciem nowego kompleksu sportowego.

Pikniki aż w czterech miejscowościach były możliwe dzięki zaangażowaniu darczyńców, rodziców, pracowników samorządowych, sołtysów i radnych, dyrektorów i pracowników szkół, sołectw, kół gospodyń wiejskich i jednostek OSP. Patronat nad uroczystościami objął wójt Jan Koprowski, który uczestniczył w każdym pikniku.

Tekst i fot. (jd)



Gmina Brzuze

Wypróbowali nowe boisko

Na początku tego miesiąca uroczyście oddano do użytku nowy kompleks sportowy przy Szkole Podstawowej im. Fryderyka Chopina w Ugoszczu w gminie Brzuze, a już w poniedziałek 16 czerwca odbył się na nim turniej piłki nożnej.

Na boisku pokrytym sztuczną trawą spotkali się zawodnicy reprezentujący szkoły podstawowe z terenu gminy Brzuze. Czy to nowa nawierzchnia, czy dobre wyszkolenie uczniów spowodowały, że poziom rywalizacji okazał się wysoki, a determinacja w walce o każdą bramkę zacięta. Tym razem najlepsza okazała się drużyna Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Ostrowitem. Drugie miejsce przypadło w udziale gospodarzom, czyli Szkole Podstawowej im. Fryderyka Chopina w Ugoszczu. Na podium znalazł się jesz-

cze zespół reprezentujący Szkołę Podstawową w Radzynku. Czwarte miejsce zajęła drużyna Szkoły Podstawowej z Trąbina.

Organizatorami turnieju byli: wójt gminy Brzuze, Gminny Klub Sportowy Pojezierze Brzuze oraz dyrektorka Szkoły Podstawowej w Ugoszczu. Turniej, oprócz sportowej rywalizacji, promował aktywny sposób spędzania czasu, ale też stał się okazją do integracji i lepszego wzajemnego poznania się uczniów ze wszystkich szkół z gminy Brzuze.

Tekst i fot. (jd)



Spotkanie z ojcem Bernarda Grossa i Skatki

GMINA WĄPIELSK ▶ Nie ma chyba w naszym kraju czytelnika kryminałów nieznającego powieści Roberta Małeckiego. Od debiutu w 2016 roku, gdy ukazało się „Najgorsze dopiero nadejdzie” pisarz opublikował kilkanaście książek. Ostatnią pozycją, która ukazała się drukiem jest „Rumor”



Na zaproszenie Katarzyny Czapiewskiej, kierowniczkii Gminnej Biblioteki Publicznej w Wąpielsku Robert Małecki przyjechał do księżnicy aby porozmawiać z czytelnikami. Podczas spotkania twórca opowiedział o swojej drodze zawodowej od pracownika Toruńskich Wodociągów, dziennikarza lokalnej prasy do pełnoetatowego pisarza.

Nim Robert Małecki zaczął pisać kryminały, w pierw był ich czytelnikiem.

– Od wczesnych młodości lat zaczytywałem się w literaturze detektywistycznej. Po chłaniałem wszystko to, co napisał sir Arthur Conan Doyle, a więc poznawałem wspaniałe opowieści doktora Watsona o jego przyjacielu Sherlocku Holmesie i to był ten moment, który skierował moje czytelnice zainteresowanie w stronę

literatury gatunkowej. Następnie przez wiele lat sięgałem po horror, opowieści grozy, książki medyczne, prawnicze. Potem czytałem te już późniejsze kryminały pochodzące ze Skandynawii Francji, Wielkiej Brytanii – wyjaśnił autor.

Utrzymywać się z twórczości literackiej to duża sztuka, gdy coraz mniej osób książki czyta, za to piszących przybywa. Robertowi Małeckiemu się udało.

– W 2009 roku odkładając na półkę powieść Cobena „Najczarniejszy strach”, pomyślałem, że skoro jestem dziennikarzem piszącym do gazety to może bym zaczął pisać książki. Coben może, to co, ja nie mogę? Okazało się że napisałam tak głupią książkę, że nikt jej do dzisiaj nie chce wydać, ale to chyba dobrze, bo nauczyłem się cierpliwości i szacunku do warsztatu pisarskiego. W sumie 7 lat mi za-

jęło dojście do właściwego debiutu – opowiadał Robert Małecki.

Czy można nauczyć się pisać? Do pewnego stopnia tak, ale historie i zdarzenia, wyraziści bohaterowie są już dziełem bogatej wyobraźni, a ona jest darem. Nawet literatura faktu wymaga cech nie każdemu danych – umiejętności dostrzegania rzeczy i spraw z pozoru nieistotnych, analizowania, wybierania tego co najważniejsze. Robertowi Małeckiemu pomogły warsztaty literackie.

– Dobre warsztaty literackie skracają drogę do debiutu. Między innymi po to one są. Zapoznają człowieka z narzędziami, które ma do swojej dyspozycji autor, żeby mógł napisać powieść. Zajmowaliśmy się na nich konstrukcją opowieści, dialogami, sposobami budowy bohaterów i opowiadania historii również. Chyba też trzeba

dorosnąć do tego, żeby brać udział w warsztatach. A co się robi na nich robi? Krytykuje teksty napisane przez samego siebie. Autorzy je czytają, a prowadzący bardzo szybko i bardzo mocno i mówią co im się nie podoba, co można poprawić. Trzeba być gotowym na ten sposób twórczej krytyki – tłumaczył literat.

W warsztatach Robert Małecki brał udział w trakcie pisania swojej drugiej książki, bo pierwsza nie miała okazji podbić czytelniczego rynku, jak już wspominał autor. Jak zapamiętał te zajęcia?

– Po tych warsztatach wracałem spłakany. Kierowcy PKS-u w rękaw płakałem, że nie potrafię pisać. Miałem taki moment, że ta powieść była napisana mniej więcej w trzech czwartych, a ja pomyślałem, że to nie ma sensu. Z tą myślą przez trzy – cztery

miesiące się budziłem, aż któregoś dnia stwierdziłem, że może czegoś tam się nauczyłem i trzeba to wykorzystać w pisaniu powieści do momentu, kiedy będziesz zdążyć do wysłania wydawcom – mówił pisarz.

Gotowe już dzieło zostało wyeksponowane do 10 wydawnictw i 3 od razu się odezwały. Był 2016 rok i pierwsza powieść Roberta Małeckiego, której bohaterem jest dziennikarz Marek Bener znalazła się na księgarskich półkach.

O tym, jak wyglądała droga gościa wapielskiej biblioteki do zostania zawodowym pisarzem, czy pandemia mu w tym pomogła czy przeszkodziła, na czym polega współpraca z ekspertami i o kilku tajemnicach warsztatu autora kryminałów napiszemy w kolejnym wydaniu naszego dwutygodnika.

Tekst i fot. (jd)

Gmina Wąpielsk

Radzikowianki z nowym doświadczeniem

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich Radzikowianki z Radzik Małych wzięły udział w pierwszym etapie X edycji konkursu kulinarnego Bitwa Regionów.

W sobotę 21 czerwca w Bartnicach obchodzono XIV Święto Miodu, a koła gospodyń wiejskich z powiatu rypińskiego i brodnickiego rywalizowały w pierwszym etapie Bitwy Regionów. Gminę Wąpielsk reprezentowało KGW Radzikowianki z Radzik Małych.

– Naszym daniem konkursowym była młoda kapusta z kłuskami ziemniaczanymi okraszonymi boczkami. Niestety nie udało nam się znaleźć w pierwszej trójce i przejść do kolejnego etapu, ale nasze danie cieszyło się

dużym zainteresowaniem wśród wszystkich uczestników obu wydarzeń. Było to dla nas duże przeżycie i doświadczenie oraz świetna zabawa – podkreślają uczestniczki wydarzenia.

W tym roku przebiec się do kolejnych etapów konkursu jest niesamowicie trudno, gdyż do udziału w jubileuszowej X edycji Bitwy Regionów zgłosiły się aż 1843 koła gospodyń wiejskich i stowarzyszenia.

(jd), fot. KGW Radziki Małe





DWUTYGODNIK REGIONALNY

ROZRYWKA: str. 20-21

CZWARTEK 26.06.2025 r.

KALENDARIUM: str. 24



Biskup na pikniku więcej na str. 13

24 czerwca w Muzeum Etnograficznym w Toruniu podpisano umowy o dofinansowanie modernizacji dróg dojazdowych do gruntów rolnych. W uroczystości uczestniczył marszałek Piotr Całbecki, wicemarszałek województwa Aneta Jędrzejewska, członek zarządu województwa Dariusz Kurzawa, wiceprzewodniczący sejmiku województwa Przemysław Sznajdrowski oraz radny województwa Przemysław Ziemecki.

W bieżącym roku samorząd województwa dofinansuje 68 inwestycji drogowych prowadzonych przez samorządy gminne na drogach dojazdowych do gruntów rolnych o łącznej długości 51,5 kilometra i dofinansowaniu w wysokości 13,5 miliona złotych. – Kujawsko-pomorska wieś się zmienia, to coraz atrakcyjniejsze miejsce do życia. Dziękuję samorządom za korzystanie z naszych środków i prowadzenie inwestycji w mniejszych i większych

miejscowościach naszego regionu – mówi marszałek Piotr Całbecki.

Środki przeznaczone na dofinansowanie samorządów gminnych na ten cel pochodzą z należności i opłat rocznych z tytułu wyłączeń gruntów rolnych i leśnych z produkcji. Opłaty stanowiące rekompensatę za wyłączenie gruntów z produkcji rolnej i przeznaczenia ich na cele nierolnicze, mają w ramach sprawiedliwości społecznej i zrównoważonego rozwoju, zrekompensować społeczeństwu bezpowrotną stratę dla środowiska wynikającą ze

zmiany użytkowania tegoż terenu.

Dochody budżetu województwa uzyskane zgodnie z ustawą z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. z 2022 r. poz. 2409) przeznaczone są na szeroko rozumiane działania z zakresu ochrony i rekultywacji gruntów rolnych, w tym na tak ważne społecznie sprawy jak budowa i modernizacja dróg dojazdowych do gruntów rolnych. O środki te wnioskować mogą samorządy gminne z terenu województwa, zaś ich podziału dokonuje Zarząd Województwa

Kujawsko-Pomorskiego.

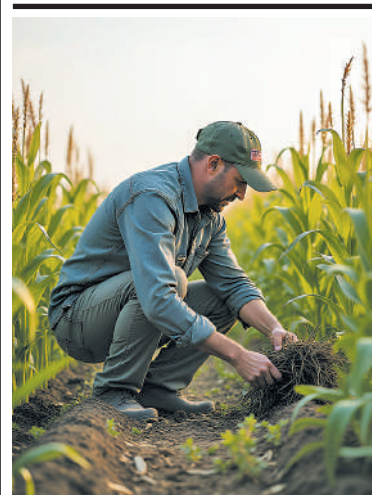
Finansowane w ten sposób przedsięwzięcia modernizacyjne polegają na położeniu twardej lub utwardzonej nawierzchni w wybranej przez lokalne władze technologii, budowie zjazdów i odwodnieniu drogi.

Wsparcie samorządu województwa na modernizację dróg dojazdowych do gruntów rolnych: inwestycje w latach 1999-2024: łącznie 2340 km dróg; nakłady w latach 1999-2024: 150 mln złotych; wartość inwestycji tylko w 2024 roku: 27 mln złotych.

(red)



Spacerowe Orłowo
więcej na str. 10



Z gospodarstwa
do pośredniaka
więcej na str. 11



Zwycięstwo protestujących
– CIC nie w Toruniu
więcej na str. 12

Spacerowe Orłowo

TURYSTYKA ▶ Orłowo to południowo-wschodnia dzielnica Gdyni, wybierana przez pasjonatów nadmorskich spacerów i marynistycznej tradycji, historii oraz sztuki



Orłowo było do 1936 roku gminą wiejską, teraz jest dzielnicą Gdyni, a swoją nazwę zawdzięcza rybakowi, który utworzył karczmę o nazwie Orla Kępa, u ujścia Kaczej Rzeki. Osadę nazwano Orłowem, a zajazd przetrwał do dzisiaj jako część słynnej szkoły plastycznej w Gdyni. Kaczą Rzekę wpływającą tuż przy tawernie do morza możemy podziwiać obecnie.

Tuż przy orłowskiej plaży można posiedzieć na ławeczkach, pospacerować, podziwiać rybackie kutry i zjeść obiad w słynnej Tawernie Orłowskiej z widokiem na morze. Tawerna mieści się w zabytkowym budynku zbudowanym w stylu kaszubskim i wpisuje się doskonale w orłowską plażę. Tuż obok znajdziemy zabytkowe i współczesne kutry rybackie, muzeum rybackie, po prze-

ciwnej stronie alei góruje domek Stefana Żeromskiego z kawiarnią z widokiem na morze (o którym pisaliśmy w jednym z poprzednich wydań).

Orłowo już przed wojną było popularnym uzdrowiskiem. W wiosce działały 34 pensjonaty i dom zdrojowy, a w roku 1962 u podnóża klifu powstał kilkupiętrowy kompleks sanatoryjny. W 2005 roku, z powodu osunięcia się skarpy, sanatorium zostało zamknięte, a zniszczony obecnie obiekt nie został jeszcze rozebrany.

Spacerując dalej, dojdziemy do najstojniejszego klifu w Orłowie, u którego podnóża znajdziemy pomnik „Błogosławieństwo morza”. Z klifu o wysokości około 40 metrów roztacza się widok na Zatokę Gdańską, a nawet Półwysep Helski. Powracając na morski brzeg, dojdziemy do urokliwego mola orłowskiego, którego pierwowzór został wybudowany już w czasie I wojny światowej, a w latach '20 XX wieku został rozbudowany do długości 115 metrów, pełniąc funkcje spacerowe dla kuracjuszy pobliskiego domu

zdrojowego, ale także obsługując jednostki pasażerskie. Wejście na gdyńskie molo jest bezpłatne, co też nie jest bez znaczenia.

Nieopodal mola, na plaży w Orłowie, znajduje się scena letnia, na której od lipca do połowy sierpnia grane są przedstawienia Teatru Miejskiego im. Witolda Gombrowicza w Gdyni. Kto nie lubi iść plażą czy brzegiem morza, może skorzystać z jedynej w swoim rodzaju urokliwej Promenady Królowej Marysieńki, żony Jana III Sobieskiego, który był właścicielem sąsiedniego pałacu w Kolibkach. Królowa Marysieńka podziwiała gdyńskie widoki kilkaset lat temu, kiedy odwiedzała posiadłość w Gdyni Kolibkach. W Orłowie bywał także Józef Piłsudski, Stefan Żeromski, mieszkało wielu artystów.

Na Promenadzie Królowej Marysieńki z widokiem na molo i Bałtyk warto zatrzymać się przy makiecie nieistniejącego już kościoła świętego Józefa w Gdyni Orłowie, który Niemcy rozebrali w czasie II wojny światowej, czy obelisku upamiętniającym tragiczną w skutkach katastrofę lot-

niczą przy gdyńskim molo z 16 lipca 1936 roku, w której zginął generał Orlicz-Dreszer, prezes Ligi Morskiej. Przy promenadzie nie brakuje także dzieł uczniów liceum plastycznego im. Magdaleny Abakanowicz w Orłowie.

Tuż przy wejściu na orłowski pomost jest skwer i ławeczka z rzeźbą Antoniego Suchanka, wieloletniego mieszkańca Orłowa, wybitnego artysty, malarza marynisty.

Ławeczki z widokiem na morze i molo toną w uroczym kwitnącej obecnie mięcie, która zdobi skwery nadmorskie w Gdyni Orłowie. Do morza prowadzi z Gdyni ulica Orłowska ze słynnym, choć mocno zaniedbanym klubem Maxim, pełna zieleni, z wielostanowiskowym parkingiem.

Gdynia Orłowo to dzielnica skupiająca w sobie wiele niezwykłych miejsc, wspomnień, historii i tradycji, naturalnego piękna przyrody, której klimatu trudno szukać w innych częściach, zdecydowanie bardziej zurbanizowanych, Gdyni czy całego Trójmiasta.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Z gospodarstwa do pośredniaka

PRAWO ➤ Rolnik będzie mógł rejestrować się jako bezrobotny, ale jest także pewien haczyk, który ograniczy korzystanie z tej opcji



Dotąd rolnicy byli poszkodowani na rynku pracy. Mowa o tym, że osoba posiadająca ziemię nie mogła być rejestrowana w urzędach pracy. Aby to zrobić, należało zrezygnować z prowadzenia działalności rolniczej i formalnie przekazać gospodarstwo. Prowadziło to do ukrywania faktycznej skali bezrobocia na wsi.

20 marca sejm uchwalił,

a ostatnio prezydent podpisał ustawę, która zmienia definicję bezrobotnego. Rolnicy również będą mogli rejestrować się w urzędach pracy. Dotąd mogli to robić tylko ci, którzy posiadali poniżej 2 hektarów przeliczeniowych.

Rejestrując się urzędzie, rolnik będzie musiał także przedstawić zaświadczenie o wysokości źródła stałego dochodu. Jego wysokość

nie może przekroczyć poziomu połowy przeciętnego wynagrodzenia.

Rolnicy będą więc mogli korzystać z mocy urzędów pracy, ale po zarejestrowaniu nie będą już podlegać składkom KRUS. Jest to więc kwestia przeanalizowania swojej sytuacji i tego, co bardziej się opłaca.

(pw)

Uprawy

Kwitnienie numer 2

Ten rok jest jednym z sezonów, gdy rzepak zaczyna kwitnąć ponownie.

Ponowne pojawianie się pąków i kwitnienie nie jest częstym zjawiskiem i świadczy o zaburzeniu cyklu rozwoju rośliny. Ponowne kwitnienie następuje w czasie, gdy po właściwym kwitnieniu następuje znaczny spadek temperatur, a potem ponowny

wzrost. Roślina „odczuwa” błądnie, że ma do czynienia z wiosną i uruchamia mechanizmy kwitnienia.

To, co będzie działo się dalej, zależy od pogody. W przypadku silnych upałów młode łuszczyzny z drugiego kwitnienia odpadną.

Rośliny mogą także osypywać nasiona ze starszych łuszczyzn. Rolnicy będą teraz obserwować planację i w razie potrzeby przeprowadzać desykację, która zakończy cykl rozwojowy rośliny.

(pw)

Wydarzenie

AGRO-mistrzostwa

Właściciele gospodarstw zajmujących się usługami noclegowymi i gastronomicznymi mogą wziąć udział w kolejnej edycji konkursu Agro-wczasy.

Konkurs organizuje cyklicznie Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie. Odbyna się on w trzech kategoriach: pobyty, usługi i kuchnia. Kandydatury można zgłaszać do

23 czerwca. W pierwszym etapie nastąpi wyłonienie 5 najlepszych gospodarstw w każdej z kategorii. W drugim jury uda się do gospodarzy, by na miejscu przekonać się o jakości oferowanych usług.

Organizator przewiduje nagrody pieniężne. Pula nagród to 15 tys. zł. Ogłoszenie wyników i nagrodzenie laureatów nastąpi 30 września w Toruniu.

(pw)

Finanse

Bez zapłaty

Nawet po kilkaset tysięcy złotych strat zanotowali rolnicy, którzy sprzedali bydło jednej z firm z powiatu świeckiego w naszym województwie.

Bydło skupowane było wiosną, a właściciel skupu miał czas na zapłatę. Gdy upływały kolejne tygodnie, zaniepokojenie rosło. Pierwsi rolnicy zaczynają zgłaszać się do organów ścigania. Sprawą zajął się samorząd rolniczy. Firma skupująca działała długo i dotąd nie miała problemów z regulowaniem rachun-

ków.

Rolnicy odwiedzili wspólnie firmę, na miejscu pojawiła się policja. Jaki będzie los zaległych pieniędzy? Trudno powiedzieć, chociaż doświadczenia z innych tego typu spraw karzą przypuszczać, że dobrze będzie odzyskać chociaż część długu.

(pw)

Uprawy

Deszcz nie odrobił strat

Mimo ostatnich intensywnych opadów deszczu natura nie nadrobiła jeszcze strat z zimy i wczesnej wiosny. Wśród dwóch regionów zagrożonych suszą zbóż jest także nasz.

Obecnie najbardziej suchym regionem w Polsce są okolice Szczecina oraz północno-wschodnia Wielkopolska. Drugi suchy region to wciąż nasze okolice - zwłaszcza powiat rypiński i okolice Włocławka. W całym województwie deficyt wody stwierdza się nadal na 40% powierzchni gruntów ornych. Opady spowodowały dobre nasycenie wodą

warstwy wierzchniej. Niestety na głębokości od 28 do 100 cm wilgotność wynosi 30-40%.

System Monitoringu Suszy Rolniczej prowadzony przez IUNG w Puławach opiera się na danych z 172 stacji meteorologicznych, należących zarówno do instytutu jak i do samorządów rolniczych.

(pw)

Wydarzenie

Obserwują, doradzają, wspierają

Najwięcej nowych rzeczy możemy podpatrzeć u innych. Od 30 czerwca do 2 lipca trwać będzie wyjazd studyjny do gospodarstw demonstracyjnych na terenie powiatu włocławskiego.

W wyjeździe weźmie udział 40 rolników - członków sieci gospodarstw demonstracyjnych lub tych, którzy chcą dołączyć do tej sieci. Gospodarstwa demonstracyjne są dla rolników miejscem zdobywania wiedzy i doświadczenia, szczególnie cennym z uwagi na pokazywanie rozwiązań aktualnych i realnych. W gospodarstwie demonstracyjnym rolnicy mają możliwość poczynienia obserwacji, porównania ze swoimi sposobami gospodarowania, a także wymiany doświadczeń i zyskania przekonania o możliwości stosowania nowych, lepszych od dotychczas-

sowych rozwiązań.

W naszym województwie są obecnie 22 takie gospodarstwa, m.in. w gminach Rypin, Kowalewo Pomorskie czy Dębowa Łąka. Udział w wyjeździe jest bezpłatny i obejmuje m. in. przejazd autokarem, wyżywienie, nocleg, dydaktykę. Dojazd do punktu zbiórki tj. (Pensjonat Michelin, Włocławek) uczestnicy finansują we własnym zakresie. Zgłoszenia są możliwe pod adresem mailowym: agnieszka.urban-ska@kpodr.pl do 23 czerwca lub do wyczerpania miejsc.

(pw)

Zwycięstwo protestujących

– CIC nie w Toruniu

REGION ▶ W Toruniu nie powstanie Centrum Integracji Cudzoziemców (CIC). Taka decyzja wywołała ogromną ulgę wśród wielu mieszkańców, którzy od miesięcy obawiali się o swoje bezpieczeństwo oraz przyszłość lokalnej społeczności. Dzięki determinacji i uporowi lokalnych działaczy Ruchu Narodowego oraz wsparciu licznych organizacji, władze województwa podjęły decyzję o uchyleniu wcześniejszej zgody na tworzenie tego typu placówek



Kulminacyjnym momentem sprzeciwu wobec powstania Centrum Integracji Cudzoziemców była sesja Rady Miasta Torunia, która odbyła się 12 czerwca. To wtedy protestujący zablokowali mównicę, wyrażając zdecydowany sprzeciw wobec planów władz. Przemysław Binkowski, lider toruńskiego Ruchu Narodowego i Konfederacji, podkreślił,

że od kilku miesięcy organizowane były pikety i manifestacje mające na celu uświadomienie władzom nastrojów panujących wśród mieszkańców. W trakcie protestu pojawił się wymowny symbol – tekturowa figura prezydenta Torunia Pawła Gulewskiego, z tęczowym krawatem,

umieszczona w taczce.

– Walczymy za Polaków, za przyszłość naszych dzieci i wnuków, byśmy wszyscy mogli żyć w bezpiecznym kraju – mówił z determinacją Przemysław Binkowski podczas demonstracji.

Atak w Parku Glazja – tragiczny impuls do protestów

Nastroje w mieście zaostrzyły się po brutalnym ataku, który miał miejsce w nocy z 11 na 12 czerwca w Parku Glazja. 19-letni mężczyzna pochodzący z Wenezueli usiłował zabić 24-letnią kobietę. Poszkodowana trafiła do szpitala w stanie ciężkim i wciąż walczy o życie. Kobieta wracała pieszo do domu po pracy w popularnym barze przy ulicy Żeglarskiej, gdzie dorabiała jako barmanka. Mężczyzna, który dokonał napaści, miał w chwili zatrzymania ponad 1,2 promila alkoholu we krwi. Sprawa wywołała ogromne poruszenie w mediach ogólnopolskich oraz wśród mieszkańców Torunia. W odpowiedzi na tę tragedię, 15 czerwca odbył się spontaniczny protest, w którym uczestnicy wyrazili swój sprzeciw wobec polityki imigracyjnej. Podczas

manifestacji padły zapowiedzi powołania obywatelskich patroli bezpieczeństwa, które miałyby wspierać lokalne służby i pilnować porządku.

– Kara śmierci powinna zostać przywrócona, bez względu na to, czy sprawca jest Polakiem, czy obcokrajowcem. Do wszystkich, którzy nielegalnie przekraczają nasze granice, powinien być otwierany ogień – tak jak miało to miejsce kiedyś w historii – grzmiał na proteście Przemysław Binkowski, ukazując, jak głębokie emocje wzbudzała sytuacja.

Kontrowersje wokół CIC

W całej Polsce planowano utworzenie 49 Centrów Integracji Cudzoziemców. Ich celem miało być nieodpłatne wsparcie migrantów i uchodźców, oferując kursy językowe, pomoc prawną oraz opiekę psychologiczną, aby ułatwić im adaptację w nowym środowisku. Jednak wiele osób w Polsce podchodziło do tych obietnic sceptycznie. Mieszkańcy obawiają się, że centra te mogą stać się miejscami kumulacji osób nielegalnie przebywających na terytorium Polski, co w kon-

sekwencji mogłoby negatywnie wpłynąć na bezpieczeństwo lokalnych społeczności. Informacje o licznych atakach ze strony migrantów z zachodniej Europy tylko potęgowały te lęki.

Co dalej z polityką migracyjną?

Decyzja o rezygnacji z utworzenia Centrum Integracji Cudzoziemców w Toruniu pokazuje, że presja społeczna może mieć realny wpływ na kształt polityki lokalnej i państwowej. Jest to również sygnał dla władz, że kwestie bezpieczeństwa i integracji wymagają bardziej transparentnych i odpowiedzialnych działań, uwzględniających głos mieszkańców. Toruń dołączył do miast, w których inicjatywa lokalnych aktywistów oraz szeroka mobilizacja społeczeństwa przyniosły konkretne efekty. Przemysław Binkowski i jego zwolennicy zapowiadają dalszą walkę o bezpieczeństwo i przyszłość Polski, podkreślając, że ich działania mają na celu ochronę polskich rodzin i wartości.

(AdWo)
fot. nadesłane

Region

Sportowa pasja i integracja samorządów

W piątek 13 czerwca drużyna reprezentująca gminę Skrwilno wzięła udział w jubileuszowym X Samorządowym Turnieju Piłkarskim o Puchar Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Gospodarzem wydarzenia było Mogilno, które tego dnia stało się areną zmagania 16 samorządowych zespołów z całego regionu.

Reprezentanci gminy Skrwilno pokazali prawdziwą wolę walki, doskonałą współpracę zespołową oraz ogromne zaangażowanie w każdym meczu. Ich postawa na boisku była wzorem sportowego ducha i zasad fair play. Choć tym razem nie udało się awansować do fazy finałowej, a końcowy wynik uplasował naszą drużynę na 8. miejscu, zawodnicy pozostawili po sobie bardzo dobre wrażenie – nie tylko jako rywale, ale również jako serdeczni i otwarci uczestnicy wydarzenia.

Turniej miał jednak wymiar wykraczający poza samą rywalizację sportową. Był to również dzień integracji, wymiany doświadczeń i budowania relacji między przedstawicielami samorządów. Takie inicjatywy doskonale pokazują, że wspólne pasje mogą zbliżać ludzi i sprzyjać współpracy między gminami. Skład drużyny gminy Skrwilno: Dariusz Kolczyński, Jarosław Zdziebło, Jarosław Leśniewski, Robert Budka, Sebastian Narodzonek, Radosław Wojciechowski, Piotr Obarowski, Krystian Żołnowski, Michał Budka, Mateusz Głowacki, Krzysztof Pawłowski.

(AdWo), fot. nadesłane



Biskup na pikniku

GMINA SKĘPE ➤ 22 czerwca w Babich Ławach odbył się piknik parafialny zorganizowany przez proboszcza parafii Miłosierdzia Bożego w Skępem ks. Romana Murawskiego. Niespodziewanym gościem spotkania na polanie był biskup płocki Piotr Libera

– Wspaniały pomysł na piknik dla parafian i to na piknik w takim miejscu – nie krył zachwytu biskup senior diecezji płockiej Piotr Libera. – Dla mnie to szczególnie ważne miejsce, bo ja sam jestem obeznany z takimi miejscami. Mieszkam teraz na skraju lasu, w Płocku zostawiłem miejsce dla biskupa Szymona, a dzięki opatrności dostałem wspaniały domek. Ten domek za zgodą ówczesnego biskupa płockiego Wielgusa wybudował prałat, który zmarł w tym roku. Był tam proboszczem 50 lat i za zgodą biskupa wybudował sobie niewielki domek przy plebanii. Mieszkam w tym domku, z jednej strony mam Wisłę, z drugiej jezioro i wokół ogromny, ciągnący się aż do Włocławka, piękny kompleks leśny. Chodzę po tym ogromnym lesie i spotykam sarny, łosie, jelenie. Korzystam więc



z uroków przyrody. Na miejscu mam kaplicę, obok kościół, a więc gdy proboszcz potrzebuje pomocy, np. w Boże Ciało, pomagam w parafii. Wśród naszych parafian mamy pracowników z dalekiej Azji, Pakistanu, Bangladeszu,

Filipin, Indii, Nepalu. Są wśród nich chrześcijanie, przystępują do komunii świętej. Oni mają budować olefiny, z troską patrzę na ich życie tysiące kilometrów od domów. Patrzę też na świat, bo przyszło nam żyć w ciekawych

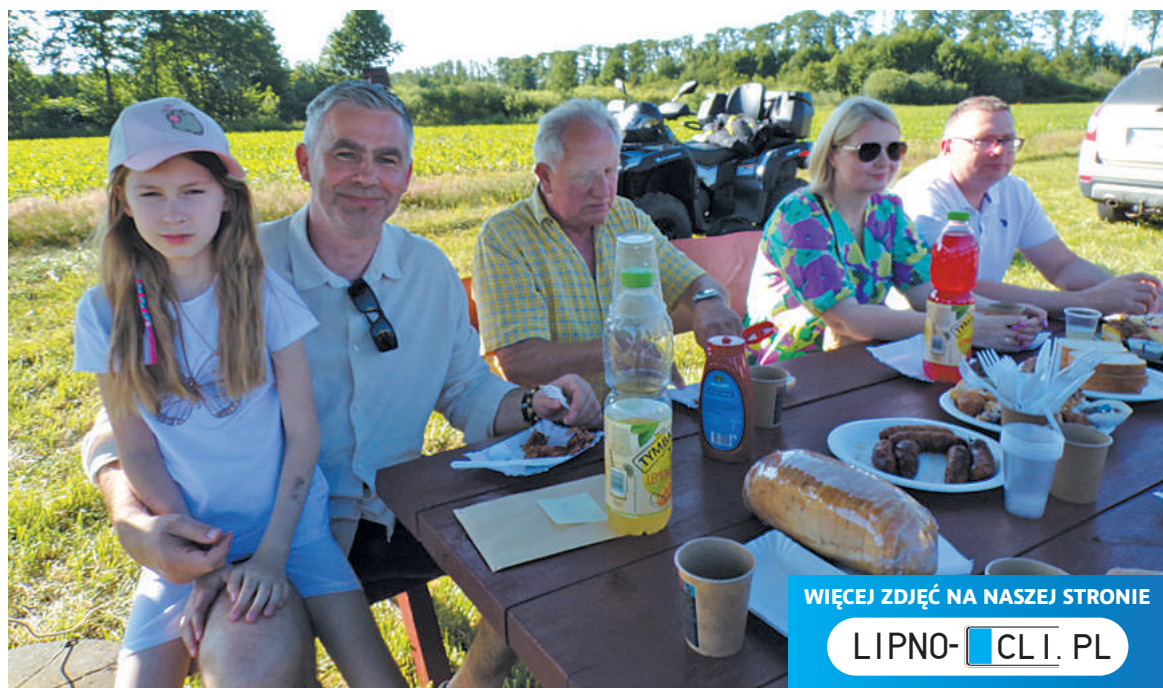
i niebezpiecznych czasach.

Z radością i dumą biskup senior w niedzielne popołudnie patrzył na dzieci, seniorów, rodziny bawiące się na pikniku parafialnym zorganizowanym przez proboszcza skępskiej parafii Mi-

łosierdzia Bożego ks. Romana Murawskiego w Babich Ławach. Biskup Piotr Libera zasiadł do wspólnego stołu z parafianami, rozmawiał, delektował się przygotowanymi pysznościami, których nie zabrakło dla nikogo. Dzięki zaangażowaniu parafian można było posilić się kiełbaskami z grilla, ciastami, było ognisko, dzieci oblegały stoisko z watą cukrową.

Jak na piknik przystało, nie zabrakło także atrakcji. Pokaz pierwszej pomocy przedmedycznej czy demonstrowanie sprzętu strażackiego możliwe było dzięki druhom między innymi z OSP w Wiosce, Wólce czy Jarczewie. Powodzeniem cieszyły się też konkurencje sportowe z siatkówką w roli głównej. Nie zabrakło muzyki i dobrej, przyjaznej atmosfery.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLIP.PL



Sołecki piknik rodzinny w Wólce

GMINA SKĘPE ➤ 21 czerwca na dziedzińcu szkoły w Wólce odbyło się święto rodziny zorganizowane przez sołectwo Wólka i KGW „Wólczanki” przy wsparciu Miejsko-Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych



– Jesteśmy dla dzieci i ich rodzin od południa do godziny 15.00 – mówi nam Anna Paradowska, sołtys Wólki. – Oprócz poczęstun-

ku przygotowaliśmy szereg atrakcji dla najmłodszych, są animacje, zabawy, zjeżdżalnie, są koniki, piana party. Myślę, że każdy znajdzie

coś dla siebie.

I każdy znalazł okazję do zabawy, bawili się dzieci i dorośli, bo animatorzy stanęli na wysokości zadania i aktywizowali do zabaw każdego. Siły można było pokazać przy przeciąganiu liny, zabawy odbywały się z chustą animacyjną, dmuchane wesołe miasteczko było oblegane głównie przez maluchy, starsze dzieci obstawiały zabawy sprawnościowe i kucyki. Piana party była frajdą dla wszystkich o ochłodą po gorącej zabawie.

Organizatorzy czuwali nad zapewnieniem atrakcji dla ducha i podniebienia. To był wspaniały piknik dla całych rodzin.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLIP.PL



Skępe

Razem z Chrystusem na ulicach

W czwartkowe przedpołudnie z kościoła Miłosierdzia Bożego do klasztoru o. bernardynów wyruszyła skępska procesja Bożego Ciała.



W tym roku uroczystości Bożego Ciała odbyły się w całym kraju 19 czerwca. We wszystkich miastach i wsiach na ulice wyszły tradycyjne procesje. My towarzyszyliśmy wiernym w Skępem.

Tu uroczystości o godzinie 10.00 rozpoczęła msza święta w świątyni Miłosierdzia Bożego, podczas której oprawę muzyczną zapewnił debiutujący zespół Echo Nieba oraz tradycyjnie orkiestra

skępskiej OSP, a potem tłumy wiernych ze swoimi duszpasterzami i strażakami z jednostek OSP przeszły ulicami Skępego, w stronę skępskiego sanktuarium.

Była modlitwa przy czterech



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLIP.PL

ołtarzach sprawowana przez proboszczów obydwu parafii: ks. Romana Murawskiego i o. Ekspedyta Osadacza, były też symboliczne gałązki brzozone niesione z ulicznych ołtarzy do domów. 19

czerwca w Skępem widzieliśmy bardzo liczny orszak wiary, tradycji i jedności: pokoleniowej, społecznej, międzyparafialnej.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Z wizytą na Litwie

REGION ➤ Delegacja Powiatu Golubsko-Dobrzyńskiego odwiedziła partnersko region i miasto Plunge na Litwie. Wizyta była również okazją do przekazania książek i lektur zebranych w szkołach powiatu golubsko-dobrzyńskiego dla Polskiego Gimnazjum w Trokach

W dniach 20-22 czerwca na zaproszenie mera regionu Audriusa Klišionisa i dzięki gościnności władz miasta Plunge delegacja Powiatu Golubsko-Dobrzyńskiego w składzie: starosta golubsko-dobrzyński Jacek Foksiński, wicestarosta Zbigniew Warnel oraz Marcin Nowak, koordynator Biura Informatyki przebywała w Plunge na Litwie. Wraz z oficjalną delegacją powiatu na kampusie muzycznym w Plunge przebywała Powiatowa Orkiestra Dęta. Orkiestra pod kierownictwem kapelmistrza Roberta Józefowicza i dyrektora Publicznej Szkoły Muzycznej I stopnia w Golubiu-Dobrzyniu Rafała Gumieli wraz z orkiestrą ze Szkoły Artystycznej w Plateliai zagrała 5 przepięknych koncertów i wzięła udział w paradzie ulicami Miasta Plunge.

Święto miasta Plunge to wydarzenie, które corocznie łączy społeczność i prezentuje miasto jako miejsce spotkań kultury i sztuki. Początek obchodów upłynął pod znakiem imponującego programu, który oglądało



liczne grono widzów.

W bieżącym roku członkowie delegacji mieli okazję uczestniczyć także w międzynarodowej konferencji poświęconej edukacji. Podczas niej został zaprezentowany film przygotowany przez Starostwo Powiatowe w Golubiu-Dobrzyniu w języku angielskim, dotyczący procesu edukacji w Polsce oraz przedstawiający

i promujący jednostki organizacyjne, dla których organem prowadzącym jest Powiat Golubsko-Dobrzyński.

W uroczystych obchodach święta miasta Plunge udział wzięło 5 oficjalnych miast partnerskich Plunge: Powiat Golubsko-Dobrzyński (Polska), Menden (Niemcy), Tukums (Łotwa), Bruntał (Czechy) i Konotop (Ukraina).

Z oficjalną delegacją w Plunge przebywała także Ambasador z Tajwanu Constance Hsueh-hong Wang. Ambasadorowi towarzyszyło trzech członków zespołu, w tym sekretarz ekonomiczny przedstawiciela. Celem wizyty było wzmocnienie więzi pomiędzy regionami Tajwanu i Litwy oraz poszukiwanie możliwości współpracy w sferze kulturalnej,

przemysłu i społecznej.

Koncerty, występy zespołów ludowych, jarmark sztuki ludowej, pokaz rzemiosła, warsztaty edukacyjne, wystawa fotografii plenerowej, a szczególnie świąteczny pochod główną ulicą miasta zgromadziły tłumy mieszkańców i odwiedzających region gości i turystów.

Przypominamy, że współpraca samorządów Miasta Plunge i Powiatu Golubsko-Dobrzyńskiego trwa od momentu podpisania porozumienia w 2003 roku. W 2023 roku odnowiono umowę o współpracy na kolejne 10 lat. Spotkania z partnerami z Plunge są okazją do rozmów o samorządowych sprawach, wymiany młodzieży, doświadczeń i dobrych praktyk oraz realizacji wspólnych projektów. W trakcie pobytu na Litwie starostowie przekazali również książki i lektury zebrane w szkołach powiatu golubsko-dobrzyńskiego dla Polskiego Gimnazjum w Trokach.

(Szyw)
fot. SP

Gmina Radomin

Noce i dnie w Płonnem

Grupa teatralna działająca przy Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Radominie przygotowała inscenizację powieści Marii Dąbrowskiej – „Noce i dnie”.



W piątkowy wieczór (13 czerwca) w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Radominie odbyła się teatralna inscenizacja powieści „Noce i Dnie” Marii Dąbrowskiej. Wydarzenie było częścią obchodów święta powiatu golubsko-dobrzyńskiego.

Publiczność miała okazję śle-

dzić historię Barbary i Bogumiła w wykonaniu lokalnych artystów z grupy teatralnej działającej przy GOKiS w Radominie. Wspaniała scenografia, kostiumy i zaangażowanie grupy teatralnej spotkało się z wielkim zainteresowaniem widzów.

Na zakończenie starosta go-

lubsko-dobrzyński Jacek Foksiński wyraził uznanie dla artystów i organizatorów, dziękując za stworzenie wydarzenia, które połączyło sztukę, historię i ciepłą atmosferę.

(Szyw)
fot. SP/GOKiS



500 kilometrów w 9 dni

REGION ▶ Grupa mieszkańców Golubia-Dobrzynia i okolic pokonała trasę kajakową z Golubia-Dobrzynia do Golubia Dobrzynia przez Toruń, Malbork, Elbląg, Kanał Elbląski, jezioro Drwęckie oraz Brodnicę. Kajakarze pokonali trasę liczącą nieco ponad 500 kilometrów w 9 dni



Pętla Toruńska to popularny szlak kajakowy o długości około 500 kilometrów, który prowadzi z Torunia, Wisłą, przez Nogat, Kanał Jagielloński, rzekę Elbląg, Kanał Elbląski, aż do Ostródy, a następnie Drwęcą z powrotem do Torunia. Można go oczywiście pokonać również, startując z Golubia-Dobrzynia.

– Z paczką znajomych postanowiliśmy w tym roku przepłynąć

kajakami Pętlę Toruńską – opowiada Rafał Malinowski z Golubia-Dobrzynia. – Pierwszego dnia przepłynęliśmy 66 kilometrów i nocowaliśmy w okolicy Torunia. Kolejnego dnia dotarliśmy Wisłę do Świecia. Codziennie wstawiliśmy około godziny 6 i ruszaliśmy w trasę. Płynęliśmy średnio około 10-11 godzin dziennie.

W spływie wzięli udział: Rafał Malinowski, Wojciech Krzeźmiński



z Golubia-Dobrzynia, Arkadiusz Grzech z Zaręby oraz mieszkańcy miasta, którym obowiązki nie pozwoliły przepłynąć całości pętli: Krzysztof Górecki i Roland Kriebel.

– Można powiedzieć, że w drodze powrotnej na Kanał Elbląskim mieliśmy do pokonania 4 pochylnie i czekało nas mocne wiosłowanie w kierunku Miłomłyną przez kanały i jeziora – re-

lacionuje Rafał Malinowski. – Na jeziorze Ruda Woda mieliśmy znowu silny północny wiatr w plecy. Na tym dwunastokilometrowym jeziorze fale nabrały takiej wielkości i szybkości, że kajaki momentami wchodziły w ślizg podobny do znanego z deski surfingowej. Musieliśmy uciec na niespełną godzinę z Rudej Wody ze względu na zbliżającą się burzę, która ostatecznie przeszła

bokiem. Trudny był również siedmiokilometrowy odcinek jeziora Drwęckiego, gdzie często płynęło się przez płycizny porośnięte grązłami. Dalej czekała na nas Drweca z przymusowym przenoszeniem kajaków przez magistralę kolejową Ława – Olsztyn.

Całą trasę miłośnicy kajakarstwa pokonali w 9 dni.

(Szyw)

fot. nadesłane

Gmina Ciechocin

Pomóż stworzyć książkę

W ramach Klubu Seniora w Świętosławiu w Szkole Podstawowej im. Bohaterów Września 1939 w Świętosławiu odbyło się spotkanie z historykiem – Szymonem Wiśniewskim.



Oprócz seniorów w spotkaniu gościnnie wzięli udział uczniowie i nauczyciele szkoły. Pasjonat historii Szymon Wiśniewski opowiadał o historii regionalnej, przede wszystkim o mieszkańcach Świętosławia, Ciechocina i Elgiszewa. Spotkanie było również okazją do zachęcenia mieszkańców gminy do współtworzenia książki o Ciechocinie i okolicach.

– Chcielibyśmy stworzyć książkę – album z fotografiami mieszkańców gminy Ciechocin – opowiada Szymon Wiśniewski, nauczyciel historii w Zespole Szkół nr 2 w Golubiu-Dobrzyniu, pasjonat historii ze Stowarzyszenia Urywki Historii. – Książkę ma być nie tylko publikacją prezentującą dzieje miejscowości wchodzących w skład gminy Ciechocin, ale ma być również

albumem, w którym znajdą się fotografie ze zbiorów mieszkańców gminy. Prosimy o pomoc w tworzeniu publikacji.

Osoby, które chciałyby wesprzeć tworzenie książki, proszone są o kontakt z Gminną Biblioteką Publiczną w Ciechocinie lub Urzędem Gminy Ciechocin.

(Red)

fot. GBP Ciechocin



Ekumenicznie na cmentarzu

REGION 17 czerwca na ocalonym od zapomnienia przez fundację Ari Ari, Lapidaria – zapomniane cmentarze, Grupę Historyczno-Poszukiwawczą Gustaw i społeczników-wolontariuszy cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Hucie Łęckiej duszpasterze: ks. Roman Murawski i pastor Dawid Mendrok przewodniczyli modlitwie ekumenicznej



– Warto zająć się lokalną historią, przeszłością, dziejami najbliższej, małej ojczyzny czy dziejami swojej rodziny – mówi Bożena Ciesielska, inicjatorka uporządkowania zapomnianego cmentarza w Hucie Łęckiej. – Często nie doceniamy historii za progiem własnego domu, uznajemy, że nie warto o tym opowiadać czy przekazywać młodszemu pokoleniu i opisywać.

Cmentarz w Hucie Łęckiej to druga nekropolia ewangelicko-augsburska w obrębie Łąkiego. To też drugi cmentarz, który jest własnością Iwony Raczkiwicz. 16 listopada 2019 roku modlitwa ekumeniczna odbyła się na cmentarzu w Łąkiem pod Franciszkowem, w miniony wtorek spotkanie modlitewne zwińczyło etap prac na cmentarzu w Hucie Łęckiej.

– Wiele osób nie wiedziało, że w Łąkiem są dwa cmentarze ewangelicko-augsburskie, a ich istnienie ma przecież związek z przeszłością – mówi Bożena Ciesielska. – Na tym terenie osiedlali się koloniści

niemieccy od końca XVIII wieku, mieszkali ich tutaj bardzo dużo, gospodarowali, budowali domy i tu umierali. Po wybuchu II wojny światowej we wrześniu 1939 roku ich sytuacja zmieniła się diametralnie. Pod koniec wojny opuszczali masowo swoje domy, a przecież to tu była ich mała ojczyzna. Pozostały po nich cmentarze, w Łąkiem dwa, w Boguchwale jeden, w Teodorowie w gminie Wielgie. O tym, że w Łąkiem są cmentarze, świadczyła kępa drzew, bujna roślinność, wzniesienie, czasem drewniany krzyż i ogrodzenie. Ten cmentarz w Hucie Łęckiej był zaniedbany, zdegradowany, opuszczony, ukryty wśród drzew. Niektóre nagrobki były pozapadane, zniszczone, całkowicie przysypane ziemią. Stało się tak z niechęci do cmentarzy innej wiary, wiążącej się z czasem okupacji. Czas zrobił swoje, ale kilkanaście osób postanowiło przywrócić pamięć o zapomnianych, starych cmentarzach. Udało się nam wykonać wiele prac porządkowo-dokumentacyjnych na

cmentarzach w Łąkiem, właścicielka wydała pozwolenie na te prace, które trwają już siódmy sezon. Mam nadzieję, że to miejsce przywrócone do życia zaistnieje w świadomości mieszkańców. Historii nie cofniemy i jej już nie zmienimy. Każdy naród ma swoje winy i hańby, o których być może chciałoby się zapomnieć lub przemilczeć, tylko niektóre narody umieją się do nich przyznawać. Było wiele zdań krytycznych o pracy na tych cmentarzach, myślę jednak, że warto było podjąć się tego trudnego zadania mimo, że jest to niewygodne dziedzictwo materialne. Niech jednak nie będzie już białej plamy w tym miejscu. Ten nieczynny cmentarz protestancki niech stanowi charakterystyczny element krajobrazu w gminie Skępe. Należy go potraktować jako miejsce upamiętniające, ważne.

W prace porządkowe na niemieckich cmentarzach w Łąkiem zaangażowali się wolontariusze, głównie emeryci i renciści ze Skępego i okolic, strażacy ochotnicy z Jarczewa, Łąkiego i Lubowca. Finansowanie prac leżało w gestii fundacji Ari Ari, odnawianiem tablic nagrobnych zajęli się fachowcy ze stowarzyszenia Lapidaria. Zapomniane cmentarze Pomorza i Kujaw.

– Cmentarz to szczególne miejsce – mówi pastor Dawid Mendrok. – Ten cmentarz na koniec II wojny światowej przestał być używany, a to już 80 lat. I gdyby nie zaangażowanie ludzi, usuwanie chwastów, odtwarzanie napisów, nikt by nie wiedział, że spoczywają tu zmarli, którzy byli tu gośćmi, osadnikami. Tutaj pierwsi osadnicy pojawili się w wyniku Traktatu Warszawskiego z 1776 roku, który dawał osobom wyznania niekatolickiego

wolność wyznaniową, możliwość budowania kościołów i tworzenia parafii. Za cenę czynszu dzierżawnego otrzymali prawo do gospodarowania ziemią na tym terenie. Nie byli to bogaci Niemcy, byli to rolnicy szukający lepszego chleba i swobody religijnej. Pierwsza generacja osadników, oprócz ziemi uprawnej, potrzebowała skrawka ziemi, na którym mogli składać swoich zmarłych. I chowali ich tutaj przez jakieś 160 lat, do końca II wojny światowej. Co o nich wiemy, co pamiętali, jak zapisali się w naszej pamięci? Może ktoś mieszka w poniemieckim domu, może ktoś z tych ludzi kiedyś przyjechał, by z ukradka zrobić zdjęcie pamiątkowe i gdzieś za stodołą ugrzebać worek piasku, ziemi, aby włożyć do trumny ojca, matki, którzy gdzieś daleko stąd teraz leżą na innym cmentarzu. Jestem wdzięczny grupie „Gustaw” za podjęty trud wspominania historii, ludzi żyjących kiedyś na tej ziemi, za zachowanie od zapomnienia szczątków mieszkańców Łąkiego, którzy mieszkali tu może siedem-osiem pokoleń. Niech pozostanie w nas o nich pamięć.

W jednej części cmentarza w Hucie Łęckiej zostaje zbudowane jeszcze miejsce pamięci – lapidarium. Pozyskaniem środków zajmuje się grupa „Gustaw”, a pierwszej wpłaty dokonał pastor Dawid Mendrok w imieniu parafii ewangelicko-augsburskiej w Lipnie, Rypinie i Włocławku.

– Cmentarz dla każdego z nas jest miejscem, które uświadamia nam, że prędzej czy później każdy odejdzie z tego świata – mówi ks. Roman Murawski, proboszcz skępskiej parafii Miłosierdzia Bożego. – Dla wierzących jest to przystanek,

bo wierzymy, że jesteśmy pielgrzymami, że idziemy do domu ojca. Liczy się miłość, to co mamy w sercu i to, co ze sobą nosimy, czyli samo dobro. Niech ta pamięć trwa w nas. Wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Boga.

Modlitwa ekumeniczna popłynęła na ukrytym w lesie cmentarzu w Łąkiem, już bardzo uporządkowanym, ale wciąż mocno zniszczonym, surowym i dotkniętym zębem czasu i zapomnienia, z ust duszpasterzy i grona zebranych we wtorkowy wieczór tam mieszkańców, gości, samorządowców. W dwóch miejscach w Łąkiem w gminie Skępe, w powiecie lipnowskim, zostało ocalonych od zapomnienia wiele grobów ewangelików zamieszkujących te tereny i okolice, odwiedzają je potomkowie Niemców z różnych stron naszego regionu, z Rypina, Włocławka, Sierpca, ale także z odległych krańców Polski i świata. Wielu jeszcze nie wie o ich ocaleniu, ale mamy nadzieję, że i to zmieniać się będzie sukcesywnie, także dzięki naszym publikacjom, do których jeszcze wrócimy w kolejnych artykułach.

– Odkrywanie tych miejsc na nowo powinno być otoczone szczególną troską i opieką – mówi Rafał Gołębiowski, burmistrz miasta i gminy Skępe. – Dla ludzi tu spoczywających jest to miejsce oczekiwania na zbawienie. Ich rodziny niekiedy nie wiedzą, gdzie oni leżą. Dziękuję za odtworzenie tego miejsca, które powinno być uszanowane, zabezpieczone. Nieważne, jakiej jesteśmy narodowości, oczekujemy uszanowania miejsca naszego pochówku.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL



Tomasz Raczek w rypińskiej bibliotece

WYDARZENIE ▶ W tym roku Dniom Rypina nadano szczególną rangę, gdyż przy tej okazji świętowano 680-lecie nadania praw miejskich Rypinowi. Obchody rozpoczęło w piątek 20 czerwca spotkaniem z Tomaszem Raczkim w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej



Każdy, kto interesuje się filmem, teatrem, muzyką rozrywkową, wie kim jest i czym się zajmuje Tomasz Raczek. Starsze i średnie pokolenia pamiętają jego rozmowy z Zygmuntem Kałużyńskim w „Perłach z lamusa”, które zapowiadały mniej lub bardziej zapomniane filmy. Cykl był emitowany na antenie programu drugiego Telewizji Polskiej przez ponad 10 lat. Dzięki niemu widzowie mieli okazję obejrzeć dzieła, których próżno było szukać w kinach.

Nim Tomasz Raczek został krytykiem filmowym i w ogóle publicystą, autorem 16 książek, kierownikiem literackim Zespołu Filmowego Oko, mistrzem mowy polskiej itd. był uczniem jednej z warszawskich podstawówek.

– Krytykiem i recenzentem zacząłem być w szkole podstawowej, gdzie założyłem własną gazetkę pod tytułem „Zbliżenia” i tam publikowałem recenzje, najłatwiejsze z możliwych, bo muzyczne czyli o piosenkach, a o filmach w dalszej kolejności. W siódmej klasie szkoły podstawowej dowiedziałem się, że harcerski tygodnik „Na przełaj” ogłosił konkurs na recenzenta festiwalu piosenki w Opolu i Sopocie. Wziąłem w nim udział i go wygrałem. To było już w ósmej klasie. Bardzo ważnym elementem tego konkursu była nagroda, która składała się z dwóch części – wyjazdu na festiwal w Opolu w charakterze akredytowanego dziennikarza oraz zdjęcia na okładce i wywiadu na ostatniej

stronie. Ta nagroda okazała się bardzo ważna, ustawiła całe moje życie – mówił gość rypińskiej biblioteki.

„Na przełaj” z Tomaszem Raczkim na okładce ukazało się 1 września wtedy, gdy właśnie rozpoczął naukę w liceum. Tygodnik był popularnym pismem wśród młodzieży i wizerunek krytyka na pierwszej stronie nie umknął uwadze nowych koleżanek i kolegów.

– To spowodowało, że od razu zostałem gospodarzem klasy i potem już tak szło. Za każdym razem okazywało się, że byłem starostą roku czy przewodniczącym komisji kultury. Bardzo mi zależało, żeby móc robić to co chcę, czyli na wolności. Wtedy, dla naszych roczników kwestia wolności była podstawowa. Było trudno wyjechać z Polski, trudno dostać paszport, trudno dostać wizę, trudno w ogóle było żyć tak jak się chce. Ciągłe ktoś mówił co należy robić. Niedawno było robione badanie naukowe i sprawdzano jaka wartość była najważniejsza dla ludzi żyjących się i wychowujących w PRL-u i jaka jest ważna dla pokolenia Z. Moje pokolenie bardzo zgodnie mówiło: najważniejsze jest wolność. Dla dzisiejszego najważniejsze jest poczucie bezpieczeństwa. Jak to się kompletnie odwróciło. Marzenie o wolności zawierało na przykład chęć poniesienia ryzyka. To czego pragną współcześni młodzi ludzie to nie jest wolność, to nie jest miłość, nawet nie pieniądze, tylko

żeby było bezpiecznie – wyjaśnił filmoznawca.

Zazwyczaj tak jest, że pragniemy tego, co jest trudno dostępne. Czym była wolność dla ludzi żyjących w PRL-u? Dla jednych to swoboda wyrażania myśli i brak cenzury, dla innych możliwość robienia biznesu, dla kolejnych podróżowanie bez ograniczeń.

Tomasz Raczek mieszkał w Warszawie, gdzie dostęp do kultury był największy w kraju, świetnie się uczył, miał wspierających mądrych rodziców i już w młodym wieku wiedział czym chce się zajmować w dorosłym życiu. Jeśli do tego wszystkiego na swojej drodze spotyka się wyjątkowych ludzi to sukces zawodowy jest na wyciągnięcie ręki.

– To będzie przesłanie dzisiejszego spotkania. Najważniejsze, moim zdaniem, w życiu jest to, kogo spotkamy, z jakimi ludźmi przyjdzie nam przez nie przechodzić. To wynika nie tylko z przypadku, ale można bardzo dużo osiągnąć świadomie dążąc do poznawania, spotykania i bycia wśród ludzi ważnych, odważnych, mądrych. Czasem nawet można stracić doraźnie finansowo na przykład, ale to i tak się opłaca per saldo. Nie ma nic ważniejszego w życiu niż to od kogo będziemy brali energię którą nasiąkamy – poznał publiczność ze swoim credo dziennikarz.

Radziwiłka

– To była najskromniejsza osoba na świecie, mieszkająca w kawalerce, chodząca w dwóch

garsonkach na zmianę, absolutnie oddana młodzieży i historii. Mówiło się na nią Radziwiłka i że uczy historii tak jak nikt, więc gdy zdawałam do średniej szkoły, a ponieważ byłam o laureatem olimpiady polonistycznej i matematycznej, to mogłam dostać się bez egzaminu i złożyć papiery tam gdzie chciałam. Poszedłem do tego liceum, gdzie Radziwiłka była i powiedziałam że chce się tutaj uczyć ale pod warunkiem, że będę w klasie, w której historię ona wykłada, bo jak mam być nie w tej, to zabieram papiery i idę do innej szkoły – mówił o dr Annie Radziwiłł Tomasz Raczek.

Kto by pomyślał, że w PRL-u uczeń mógł stawiać takie warunki. Chyba, że był wybitny, a dydakcja tolerancyjna, kto wie. Liceum Ogólnokształcące im. Joachima Lelewela, w którym uczył się 4 lata nie należało wówczas do czołówek warszawskich szkół średnich, ale miało jeden wielki atut – wybitną nauczycielkę historii.

– Gdy byłem w drugiej klasie, Radziwiłka zapytała: kto z was jest tak zainteresowany historią, że chciałby jeszcze więcej wiedzieć? Parę osób się zgłosiło poszliśmy do niej do pokoju i ona mówi tak: jeżeli marzycie o tym, żeby wiedzieć więcej, a zdajecie sobie sprawę, że ja nie o wszystkim mogę mówić na lekcjach, to będziemy się spotykali raz w miesiącu w sobotę. Z plecakami i walówką pojedziemy w różne miejsca po to, żeby spędzić weekend z historią. Kto się z was na to

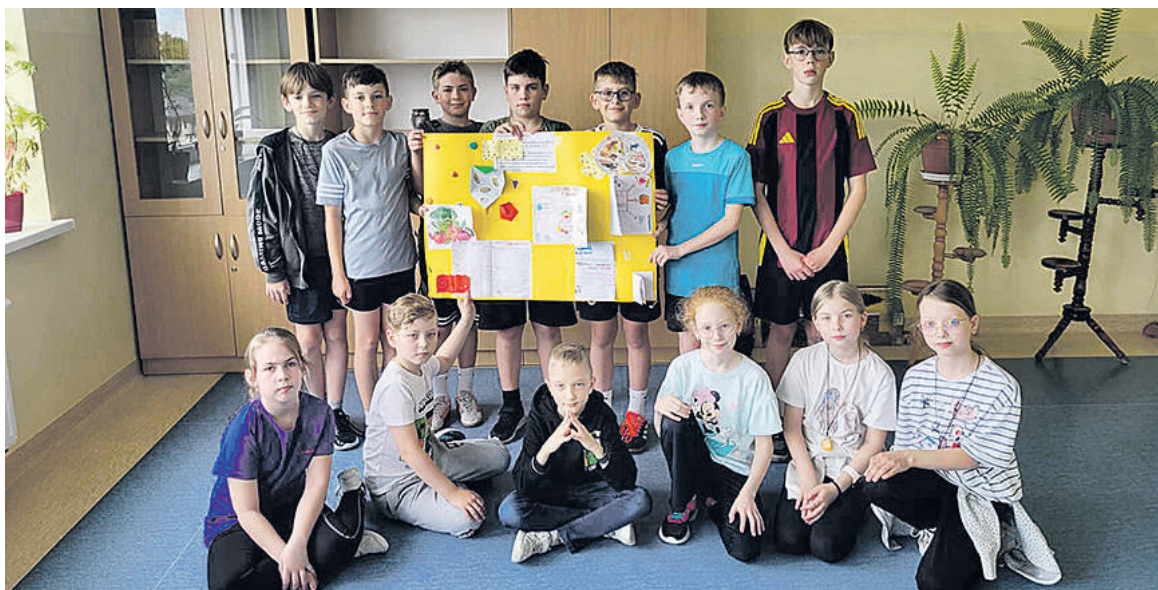
pisze? – zapytała. Parę osób się zgłosiło, w tym ja. Raz w miesiącu spotykaliśmy się na Żoliborzu na przystanku tramwajowym, jechaliśmy na dworzec, a potem kolejką do którejś miejscowości podwarszawskiej i tam szliśmy do jakiegoś domu, za każdym razem innego. Oddawało się do kuchni te nasze wałówki, którą mamy przygotowały, siadaliśmy na podłodze i przychodzili różni ludzie – profesorowie, działacze antypaństwowi, historycy. Michnik tam był między innymi, był Kuroń i opowiadali nam o tych elementach historii, których nie wykładano w szkole. Gdyby państwo wtedy zapytali kogoś, co to jest Katyń, to większość młodych ludzi nie słyszała tego pojęcia. Ja też nie. Na tych spotkaniach dowiedzieliśmy się co się tam stało, kto zginął, kto zamordował polskich oficerów, że nie Niemcy tylko Rosjanie. Potem się dowiedziałem że te wyjazdy które nam Radziwiłka organizowała nazywały się latającym uniwersytetem. Nie znalazłbym się tam gdybym się nie uparł, żeby ona uczyła mnie historii, że jest wyjątkowa, że wyrwie mnie z takiej byle jakości, która wtedy była porażająca – opowiadał pisarz.

O tym na co namawiał Tomasza Raczkę Marian Turski, dlaczego wybrał studiowanie teatrologii i jak się zaczęła wieloletnia przyjaźń aurora „Ekranu w proszku” z Zygmuntem Kałużyńskim napiszemy w następnym wydaniu naszej gazety.

Tekst i fot. (jd)

Otwórz się na pomoc

GMINA SKRWILNO ▶ Nie od dziś wiadomo, jak wiele zależy od tego co i jak jemy. Jak często słyszeliśmy zdanie: „Jesteś tym, co jesz”? Zapewne często, ale ilu z nas bierze sobie to powiedzenie na serio....?



Tymczasem niewłaściwe nawyki żywieniowe, obfitujące w wysoko przetworzone produkty, cukry i tłuszcze trans, mogą prowadzić do nadwagi, problemów z koncentracją i zaburzeń nastroju. Mogą też przyczynić się do rozwoju cukrzycy, chorób nowotworowych i zaburzeń pracy jelit. Lista konsekwencji niezdrowego żywienia jest bardzo długa. Bardzo ważne jest więc, by już od najmłodszych lat wiedzieć po jakie produkty sięgać. Stąd też VI edycja projektu edukacyjnego „Otwórz się na pomoc”, zainicjowanego przez Polska Press, koncentrowała się na zdrowym

odżywianiu właśnie. W poprzednich edycjach, akcja obejmowała między innymi tematykę uzależnień od gier komputerowych, dopalaczy, narkotyków i alkoholu.

W obecnej edycji wzięli także udział uczniowie Szkoły Podstawowej w Skrwilnie. Celem projektu było pokazanie, jak działać zapobiegawczo, by uniknąć niechcianych konsekwencji oraz inspirowanie do zdrowego stylu życia. Uczniowie w trakcie roku, podczas zajęć z wychowawcą, podejmowali szeroko rozumianą tematykę zdrowego odżywiania się. Zajęcia prowadzone były w oparciu o stworzone

przez dietetyków, psychodietetyków i psychologów z Narodowego Centrum Edukacji Żywieniowej materiały eksperckie.

Projekt zakończony został 30 maja bieżącego roku stworzeniem przez uczniów klas IV – VIII lapbooków przedstawiających kluczowe zasady zdrowego żywienia, sposoby przygotowywania pełnowartościowych posiłków oraz konsekwencje wynikające z nieodpowiedniej diety. Uczniowie klas I-III przygotowali natomiast pyszne, zdrowe przekąski.

(ak), fot. nadesłane

Gmina Skrwilno

Pierwsze prawo jazdy

W poniedziałek 9 czerwca 2025 r. w Szkole Podstawowej w Skrwilnie odbył się teoretyczny i praktyczny egzamin na kartę rowerową, w którym udział wzięli uczniowie klas czwartych i piątych.



Karta rowerowa to dokument uprawniający do kierowania rowerem oraz hulajnogą elektryczną. Dla dzieci w określonym wieku jej posiadanie jest obowiązkowe. Egzamin teoretyczny został prze-

prowadzony w szkolnej pracowni komputerowej. Uczniowie musieli odpowiedzieć na 25 pytań obejmujących zagadnienia z zakresu przepisów ruchu drogowego, udzielania pierwszej pomocy oraz obowiąz-

kowego wyposażenia roweru.

Celem części praktycznej było sprawdzenie umiejętności jazdy na rowerze z zachowaniem zasad bezpieczeństwa oraz przepisów ruchu drogowego. Nad prawidłowym przebiegiem egzaminu czuwali przedstawiciele Komendy Powiatowej Policji w Rypinie – asp. Artur Grzegorzewski i asp. Marcin Jackowski oraz nauczyciel techniki Tomasz Kowalczyk. Serdecznie gratulujemy wszystkim, którzy zdobyli uprawnienia i życzymy bezpiecznej oraz odpowiedzialnej jazdy.

(ak), fot. nadesłane

Gmina Skrwilno

Odwiedzili muzeum

W dniu 10.06.2025 r. uczniowie klas piątych Szkoły Podstawowej w Skrwilnie gościli w Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie i brali udział w lekcji muzealnej „Stan rycerski w średniowieczu”.



Lekcja była bardzo ciekawa, uczniowie poznawali warunki życia na zamku i trudy zajęć rycerskich, związanych z doskonaleniem kunsztu walki oraz samymi wojnami. Uczestnicy lekcji wcielali się w role dworzan, rycerzy, giermków, zakładali ele-

menty zbroi rycerskich. Punktem kulminacyjnym była ceremonia pasowania na rycerzy. Następnie uczniowie malowali figurki rycerzy zakonnych – bożogrobców, które otrzymali na pamiątkę tej fascynującej lekcji historii.

(ak), fot. nadesłane

Gmina Skrwilno

Edukacja po staremu

Klasa VIIa Szkoły Podstawowej w Skrwilnie odwiedziła Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie i uczestniczyła w lekcji muzealnej: „Historia szkolnictwa na ziemi dobrzyńskiej od poł. XIX w. do 1970 r.”



Uczniowie poznawali realia nauki dzieci i młodzieży pod zaborem rosyjskim, w czasach II Rzeczypospolitej i w okresie istnienia PRL-u. Interesujący wykład i praktyczne zajęcia z kaligrafii pokazały uczniom, ile trudu musiały włożyć dzieci w minionych latach w zdobywanie wiedzy. Uczestnicy lekcji podziwiali pamiątki, stare

podręczniki, zeszyty, przybory oraz wystrój klasy z okresu powojennego. Poznali też kary cielesne, stosowane w ówczesnej szkole za złe zachowanie uczniów. Była to cenna lekcja dla młodzieży, która zapewne bardziej doceni współczesną szkołę, zasady jej funkcjonowania i nowoczesne technologie.

(ak), fot. nadesłane

HOROSKOP

KOZIOROŻEC 22.12-19.01

Masz przed sobą solidny czas – nie w sensie spektakularnych sukcesów, ale stabilizacji, która pozwala budować coś trwałego. Projekty, które zaczęły się wcześniej, mogą teraz nabrać tempa. W relacjach zawodowych warto zadbać o jasność i precyzję – unikniesz nieporozumień. Sprawy rodzinne mogą wymagać Twojej uwagi – szczególnie tam, gdzie pojawiło się napięcie lub przemilczane sprawy.

WODNIK 20.01-18.02

To czas, który zmusi Cię do pogodzenia wolności z odpowiedzialnością. Pragniesz niezależności, ale nie wszystko da się załatwić z dystansu. Może się pojawić szansa na nowy projekt lub zaskakujące zaproszenie – rozważ je, nawet jeśli wydaje się niecodzienne. Twoja wizja świata zyska teraz większe zainteresowanie – wykorzystaj to, ale bez przesady. Przyjaciel może zaskoczyć Cię czymś ważnym.

RYBY 19.02-20.03

Podskórnie czujesz, że coś się zmienia, choć nie umiesz tego jeszcze nazwać. Ten czas sprzyja intuicji, snom, kreatywności i wszystkim tym sferom, które nie potrzebują logiki. Nie uciekaj jednak od rzeczywistości – finanse i obowiązki nie zrobią się same. W relacjach będzie więcej bliskości, jeśli tylko dasz jej przestrzeń – nie naciskaj, nie kontroluj, po prostu bądź. Twoje serce i tak wie więcej, niż myślisz.

BARAN 21.03-20.04

W najbliższych tygodniach będzie Ci towarzyszyć silna potrzeba działania – jakby coś Cię pchało do przodu. Nie walcz z tą energią, ale ją ukierunkuj: najlepiej sprawdzi się w sprawach zawodowych i organizacyjnych. Ludzie będą liczyć na Twoją inicjatywę – zaufaj sobie, nawet jeśli inni wątpią. Uważaj jedynie na impulsywność w relacjach – jedno źle dobrane słowo może kosztować więcej niż sądzisz.

BYK 21.04-21.05

Ten okres przynosi Ci sporo możliwości, ale wymaga spokoju i cierpliwego podejścia. Sprawy finansowe i materialne nabiorą znaczenia – dobrze się składa, bo masz głowę do praktycznych decyzji. W relacjach mogą pojawić się niejasności; nie wszystko, co niewypowiedziane, jest oczywiste. Zaufaj intuicji, ale sprawdzaj fakty. Odpoczynek na łonie natury będzie wyjątkowo regenerujący.

BLIŹNIĘTA 22.05-20.06

Zapowiada się dynamiczny czas – dużo rozmów, wiadomości, a nawet wyjazdów. Będziesz mieć okazję do zawarcia ciekawej znajomości, która może otworzyć przed Tobą nowe drzwi – nie tylko towarzyskie. Zmienność nastrojów będzie wyraźna, dlatego warto znaleźć punkt równowagi. Unikaj pośpiechu, zwłaszcza przy podpisywaniu dokumentów lub planowaniu długoterminowym.

RAK 21.06-22.07

Nadchodzące dni mogą obudzić w Tobie potrzebę powrotu do korzeni – odwiedziny u rodziny, wspomnienia dzieciństwa, domowe rytuały będą teraz mieć szczególne znaczenie. Nie uciekaj od emocji, ale też nie pozwól im Tobą kierować. Sprawy sercowe mogą zaskoczyć, zwłaszcza jeśli odważysz się powiedzieć głośno to, co od dawna w Tobie dojrzuje. Uważaj tylko na nadmierne idealizowanie drugiej osoby.

LEW 23.07-22.08

Aura tego okresu sprzyja Ci bardziej, niż się spodziewasz. To dobry czas, by wyjść z cienia i przypomnieć światu o swojej wartości – nie przez pychę, ale przez autentyczność. Możesz odczuć przypływ pewności siebie, który pozwoli Ci podjąć ważne decyzje zawodowe lub osobiste. Zachowaj tylko równowagę między działaniem a odpoczynkiem – organizm domaga się regeneracji.

PANNA 23.08-22.09

Przez kilka najbliższych tygodni wszystko będzie się działo wokół szczegółów. Ktoś może zarzucać Ci drobiazgowość, ale właśnie ta cecha sprawi, że unikniesz błędu, który inni popełnią. Będziesz wnikliwa, logiczna, ale i bardziej wrażliwa, niż zazwyczaj. Nie zatrać się w analizach – serce też ma swoje racje. Ciche, codzienne gesty bliskości przyniosą więcej niż wielkie słowa.

WAGA 23.09-23.10

Coś w powietrzu zaczyna Cię niepokoić – może to sygnał, że czas podjąć decyzję, której unikasz. Wahasz się między komfortem a zmianą? Twoja wewnętrzna równowaga będzie testowana. Zadbaj o atmosferę wokół siebie – harmonia otoczenia pomoże Ci lepiej funkcjonować. W relacjach uczuciowych może pojawić się okazja do głębszego porozumienia, pod warunkiem że odłożysz na bok potrzebę bycia lubianym przez wszystkich.

SKORPION 24.10-21.11

Przed Tobą intensywny emocjonalnie czas. Niewypowiedziane sprawy z przeszłości mogą powrócić – nie po to, by Cię dręczyć, lecz by ostatecznie je przepracować. Twoja lojalność i wewnętrzna siła pomogą Ci stanąć na wysokości zadania. Ktoś może Cię zaskoczyć swoim wyznaniem lub decyzją – nie oceniaj zbyt szybko. Zadbaj o przestrzeń dla siebie, szczególnie w sferze psychicznej.

STRZELEC 22.11-21.12

Wiele się wydarzy – ale nie wszystko od razu zrozumiesz. Świat przyciąga Cię, jak zwykle, dalekimi horyzontami i nowymi pomysłami, jednak tym razem warto też spojrzeć pod nogi. Rozproszenie może sprawić, że coś ważnego przeoczysz. Spotkania z ludźmi z innych środowisk będą inspirujące – ale też pouczające. W uczuciach możliwy jest niespodziewany zwrot, zwłaszcza jeśli ktoś dotąd milczał.

PRZEPIS TYGODNIA

CIASTO NA PIZZĘ

Składniki:

- 25 g świeżych drożdży,
- 150 ml ciepłej wody,
- 1/2 łyżeczki cukru 250 g mąki pszennej typ 00,
- 1 łyżeczka soli,
- 1 łyżka oliwy



Na zdjęciu Zuzanna Bielewicz, uczennica Branżowej Szkoły I stopnia przy Zespole Szkół Nr 3 w Golubiu-Dobrzyniu

Sposób wykonania

Przygotować rozzczyn. Drożdże rozetrzeć, dodać ciepłą wodę, 2 łyżki mąki oraz cukier, dokładnie wymieszać i odstawić na ok. 10 minut do wyrośnięcia na 15 minut. Mąkę przesiać z solą, połączyć z rozzczynem i pozostałą wodą. Pod koniec wyrabiania dodać oliwę. Wyróbione ciasto włożyć do miski, przykryć ściereczką i odstawić do wyrośnięcia na około godzinę. Wyrośnięte ciasto wyjąć na stolnicę i chwilę zagniatą. Podzielić na 2 części, uformować z nich kulki i odłożyć na ok. 7 minut pod ściereczką. Każdą kulkę ciasta delikatnie spłaszczyć i rozciągać, rozprowadzając palcami po całej powierzchni formując koło. Przełożyć na formę do pieczenia, posmarować sosem pomidorowym i nałożyć ulubione dodatki. Piec w temp. 220 stopni C.

Smacznego!

SUDOKU

8	7	6						
4			6		5			8
		9	8		2			7
7				3				
				5			7	
					7	2	1	
		3					5	
9						8		1
	8						2	

4		5					3	
	8	6	1				9	
	9				6			
	6							
		9				8		
1							5	
6	1	2		3			4	
		4		7				
	7				5			

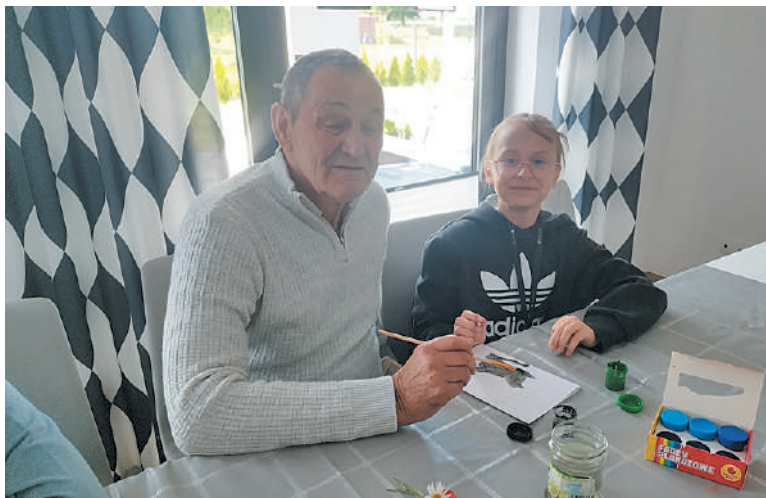
KRZYŻÓWKI

Tkanina dekoracyjna (anagram: barka)	Mieszkanca Lagos		Max, niemiecki dadaista		Skała ośadowa	Rowe-rowe „taxi”		Z piekła rodem	Drzewo parkowe; żywotnik
	Rab, helota	Szyf-rator	9				26		
				2	Karny lub rożny				
Finan-sista								Drapież-na ryba; mięk-tawka	
Życiorys		25				18			
					Ojczyzna				
			19		Łódź Noego				
Kuchenny mebel					Choroba płuc				5
Strona monety		17	14			15			
Chodnik w kopalni								Uszczerbek	12
				4					Łapie bezpiecz-nie psy
Okres upałów	Staro-grecki rynek	20	Ojczyzna Odysa	1	Silacz z „Quo vadis”	Siatka na ryby Packa			
					7	Astaire	16	Imię Guinness-sa, aktora	
Instrument Santany		22			Strój wieczoro-owy				
				Serpenty-na z drutu					6
Narkoty-czny krzew			Biały, to rzadkość			Służył do narkozy	23		8
Werset z Koranu		13		Słodko-wodna ryba	3		24		11

Ikrysko			Król Franków i cesarz rzym.	Dochody członka rodu władcy	Rzednie nieśmia-łym		Płynie przez Pińczów		Opera Moniuszki	Owoc lub pocisk
Podziałka na mapie						17			Ryba gotowa do tarcia, tarlak	
Kielbasa z mięsa oślego		11					Bokser-ska arena			
Grzyb z klasy workow-ców			6		18	5				Działanie arytmetyczne
Ogrodowy domek			15				Rzeka w Bydgo-szczy Tralka			
Egzoty-czne pnącze						14	Kuzyn żubra			
							Drwina		2	23
	7		20				Jej godłem liść klonu			
Port w Iraku	Tytułowa w książce		Ramiona ośmiornicy		Afisz					
						1				
omyłek Szekspira		25			19	13		Część Tour de France	Zakreco-ne u barana	Dawna nazwa jamnika
Rośnie przy brzegach wód	Orzeł przedni			Anons						
				Niska wierzba				3		
			22		10		Tysiąc kilogramów			26
Kale-basa							Iluzjo-nista			
Okrada sejfy		9								
		4			16	21	Wyżel albo ogar			24

Aktywni seniorzy w Wąpielsku

GMINA WĄPIELSK ▶ Spotkanie seniorów z Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Wąpielsku z dziećmi na warsztatach plastycznych, stolarskich i ceramicznych to kolejne części dwumiesięcznego projektu zatytułowanego „Do serca przytul kota”



Najpierw w połowie czerwca seniorzy z Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Wąpielsku oraz grupa chętnych uczniów uczniów ze Szkoły Podstawowej im. Stanisława Staszica w Wąpielsku uczestniczyli w warsztatach plastycznych, na których wykonali piękne kartki z motywem kotków. Dodatkowo była prowadzona nauka udzielania pierwszej pomocy – instruktaż przeprowadził druh Grzegorz Dzierżyński z OSP Wąpielsk.

Seniorzy i dzieci mieli możliwość przećwiczenia na fantomach zasady udzielania pierwszej pomocy. Później, w czasie kolejnych warsztatów stolarskich i pod czujnym okiem Dariusza Więczkowskiego, została wykonana duża drewniana buda dla kotów. Ten domek dla zwierząt już stanął w pobliżu budynku Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego i z pewnością długo będzie służył zwierzętom. Zwieńczeniem działań projektowych były warsz-



taty ceramiczne w Pracowni Ceramicznej „Melerart” w Wąpielsku. W czasie kreatywnych warsztatów ceramicznych grupa dzieci i seniorzy wykonali gliniane miseczki z motywem kotków. Spotkaniu w pracowni Karoliny Meler towarzyszyło wspólne ognisko.

Te trzy warsztaty: plastyczne, stolarskie i ceramiczne to kolejne elementy dwumiesięcznego projektu realizowanego przez grupę nieformalną z Wąpielska o nazwie „Razem dla Zwierząt”. Członkowie

tej grupy w lutym napisali wniosek i pozyskali dotację w ramach konkursu „Inicjuj z FIO 4.0” – edycja 2025. Wyłoniony w konkursie projekt zatytułowany „Do serca przytul kota” trwał dwa miesiące i był skierowany do mieszkańców Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Wąpielsku oraz grupy chętnych uczniów uczniów ze Szkoły Podstawowej im. Stanisława Staszica w Wąpielsku. W maju rozpoczęto realizację zadań projektowych. Wszystkie warsztaty, w których

mieli możliwość uczestniczenia dzieci i seniorzy, to wspólny i kreatywnie spędzony czas. Z pewnością wspólne chwile na długo pozostaną w pamięci.

Zadanie publiczne-projekt „Do serca przytul kota” sfinansowane jest ze środków Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030.

(ak), fot. SP Wąpielsk

Golub-Dobrzyń

Wszystko dla dzieci

Dom Kultury w Golubiu-Dobrzyniu tradycyjnie zorganizował miejski dzień dziecka. Jego pierwsza odsłona odbyła się na początku czerwca. Druga część miała miejsce w sobotę (21 czerwca) przy hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Golubiu-Dobrzyniu.



Dla najmłodszych czekało wesołe miasteczko z licznymi atrakcjami oraz punktami zabaw i informacji, które przygotowali policjanci z Komendy Policji w Golubiu-Dobrzyniu, strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Golubiu-Dobrzyniu, ratownicy medyczni z Zespołu Ratownictwa Medycznego Szpi-

tala Powiatowego w Golubiu-Dobrzyniu, harcerze z Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Golubiu-Dobrzyniu, bibliotekarki z Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Golubiu-Dobrzyniu, sportowcy z Golubsko-Dobrzyńskiego Klubu Karate Kyokushin.

Dzień dziecka wsparły lokalne firmy i instytucje: Spół-

dzielnia Mieszkaniowa w Golubiu-Dobrzyniu, Miejski Ośrodek Polityki Społecznej w Golubiu-Dobrzyniu, Miejska Komisja ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Firma Agrolok, Firma Hetman, Firma GraMar, Firma PHU Agro-Pol, Dariusz Stachowski.

(Szyw)
fot. DK

Rypin

Wakacje z biblioteką

Jeszcze do piątku 27 czerwca można zapisywać dzieci w wieku 6-12 lat na wakacyjne bezpłatne zajęcia organizowane przez oddział dziecięcy i filię nr 2 Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Rypinie.



Zajęcia odbędą się 30 czerwca oraz 2 i 4 lipca w godz. 10.00-13.00. W programie znajdą się gry i zabawy w wakacyjnej oprawie, obserwowanie Słońca przez teleskop, tworzenie obrotowych map nieba oraz seans filmowy w centrali księżnicy. Warsztaty „Kosmiczna wyprawa” poprowadzi Małgorzata Gołębiewska.

Uczestnicy dowiedzą się na nich czy jest życie na innych planetach, ile byśmy na nich ważyli czy ile lat żyli oraz wielu innych pozaziemskich ciekawostek.

Na zajęcia można zapisać dziecko telefonicznie pod nr 54 280 52 32 lub bezpośrednio w bibliotece.

Tekst i fot. (jd)

DOBRZE TO WIEDZIEĆ

Renta wdowia. Jest milion wniosków!

– Choć wypłaty renty wdowiej ruszą dopiero z początkiem lipca, do wszystkich organów emerytalno-rentowych wpłynęło już ponad milion wniosków o świadczenie – ogłosiła ministra pracy Agnieszka Dziemianowicz-Bąk podczas briefingu prasowego zorganizowanego w klubie seniora z okazji przypadającego 23 czerwca Dnia Wdów. Do samego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych złożono ponad 930 tys. wniosków. Jeszcze tego nie zrobiłeś? Nie zwlekaj, to proste!

Wypłaty od 1 lipca

Nawet co piąta osoba powyżej 65. roku życia w Polsce zagrożona jest ubóstwem. Renta wdowia to nowe świadczenie dla osób, które po śmierci małżonka mierzą się nie tylko ze stratą emocjonalną, ale i większymi kosztami życia, dotychczas dzielonymi na dwoje. Podczas poniedziałkowego briefingu prasowego w Bielańskim Centrum Wsparcia Seniora w Warszawie ministra pracy Agnieszka Dziemianowicz-Bąk ogłosiła, że do tej pory do wszystkich organów emerytalno-rentowych wpłynęło już ponad milion wniosków o rentę wdowią. Przypomniała, że wypłaty nowego świadczenia ruszą 1 lipca.

Połączenie obu świadczeń

Renta wdowia pozwoli na łączenie własnej emerytury czy renty z częścią renty rodzinnej po zmarłym współmałżonku – albo pozwoli łączyć całą rentę rodzinną po zmarłym małżonku z częścią swojego własnego świadczenia. – To, w którą stronę łączenie będzie działało, zależy wyłącznie od tego, co bardziej opłaca się seniorowi lub seniorce – mówiła podczas briefingu ministra pracy Agnieszka Dziemianowicz-Bąk. Szefowa MRPiPS skierowała też słowa podziękowania do wszystkich – dzieci, wnuków, sąsiadów, którzy pomagają seniorom i seniorkom wypełniać wnioski o rentę wdowią.

Jak złożyć wniosek o rentę wdowią?

Wniosek można złożyć przez PUE ZUS, na piśmie za pośrednictwem poczty lub w placówce ZUS (a także ustnie do protokołu w placówce ZUS). Potrzebujący pomocy mogą skorzystać z pomocy pracowników ZUS. Organizowane są także tzw. mobilne punkty wsparcia (np. w urzędach/OPS w miejscowościach, w których nie ma placówek ZUS). Więcej informacji można uzyskać w placówkach ZUS oraz kontaktując się z infolinią ZUS. Na stronie www.zus.pl zamieszczono ankietę, dzięki której można sprawdzić, czy jest się uprawnionym do renty wdowiej. Dostępny jest kalkulator, który pomoże w wyliczeniu szacunkowej kwoty renty wdowiej. Osoby ubezpieczone np. w KRUS, Wojskowe Biuro Emerytalne itd., muszą skierować się do odpowiednich instytucji emerytalnych, gdzie będą mogły zawnioskować o rentę wdowią.

Ile wyniesie renta wdowia?

Dzięki nowym rozwiązaniom wdowy i wdowcy będą mogli pobierać swoją emeryturę oraz powiększyć ją o część renty rodzinnej po zmarłym małżonku lub pobierać rentę rodzinną wraz z częścią swojej emerytury. Regulacje zakładają wypłatę części drugiego świadczenia: w wysokości 15 proc. w okresie od 1.07.2025 r. do 31.12.2026 r.; w wysokości 25 proc. od 1.01.2027 r. Maksymalna wysokość pobieranych świadczeń to trzykrotność minimalnej emerytury. Jakie warunki należy spełnić, by otrzymać rentę wdowią? Warunki uzyskania renty wdowiej: osiągnięcie wieku emerytalnego, wspólność małżeńska do dnia śmierci, nabycie prawa do renty rodzinnej nie wcześniej niż 5 lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego, niepozostawanie w związku małżeńskim.

Ważne terminy!

Nabór wniosków o rentę wdowią rozpoczął się 1 stycznia br. Wypłaty ruszą 1 lipca 2025 r. Prawo do renty wdowiej ZUS (lub inny organ rentowy) przyzna od miesiąca, w którym złożony został wniosek – ale nie wcześniej niż od 1 lipca 2025 roku. W przypadku wniosków złożonych do 31 lipca 2025 roku prawo do świadczenia łącznie z rentą rodzinną będzie przysługiwało od 1 lipca 2025 roku.

➤ 26 czerwca

1295 – Przemysław II został koronowany w Gnieźnie na króla Polski. Od tego dnia orzeł biały jest symbolem Polski.

1971 – O godz. 19:50 piorun uderzył w magazyn ropy naftowej rafinerii w Czechowicach-Dziedzicach. Po godz 1:00 nastąpił wyrzut płonącej ropy, w wyniku którego zginęło 37 strażaków i osób biorących udział w akcji. Pożar ugaszono po ponad 70 godzinach.

1972 - FSO rozpoczęła produkcję modelu Syrena 105.

➤ 27 czerwca

1581 – I wojna polsko-rosyjska: 30-tysięczna armia moskiewsko-tatarska spaliła kilkaset domów na przedmieściach Mohylewa, jednak 200 husarzy z roty Marcina Kazanowskiego zaatakowało oblegających i powstrzymywało dalszy atak, a następnie, po przybyciu odsieczy w postaci roty Temruka Szymkowicza i roty porucznika Halibeka, wyparła spod miasta.

1920 - W Warszawie utworzono Polski Związek Towarzystw Kolarskich (obecnie Polski Związek Kolarski).

1950 – Sejm Ustawodawczy uchwalił Kodeks rodzinny, w którym m.in. obniżono wiek pełnoletniości z 21 do 18 lat.

➤ 28 czerwca

1794 - Insurekcja kościuszkowska: mieszkańcy Warszawy wtargnęli do więzień skąd wywlekli i dokonali samosądów na pozostałych przy życiu przywódcach konfederacji targowickiej i osobach posądzanych o zdradę

1946 – Wprowadzono podział administracyjny na 14 województw i miasta wydzielone: Łódź i Warszawę.

1956 – W Poznaniu doszło do protestów robotniczych znanych jako „Poznański Czerwiec”, krwawo stłumionych przez wojsko i milicję.

➤ 29 czerwca

1881 - Sudański kaznodzieja Muhammad Ahmad Ibn Abd Allah przybrał samowolnie tytuł Mahdiego i wzniecił pierwsze w Afryce zakończone sukcesem powstanie przeciwko europejskim kolonizatorom.

1939 - W Warszawie odsłonięto Pomnik Syreny.

1991 – Warszawska FSO zakończyła produkcję Fiata 125p.

➤ 30 czerwca

1587 – Po śmierci króla Stefana Batorego rozpoczęła się wolna elekcja w podwarszawskiej Woli, w wyniku której nowym królem został Zygmunt III Waza.

1893 – W kopalni Jägersfontein w dzisiejszej Republice Południowej Afryki znaleziono diament Excelsior o masie 995,2 karata.

1996 – Zaprzeszono całkowicie eksploatacji złoża w kopalni soli w Wieliczce.

➤ 1 lipca

1569 – Zaprzysiężono unię polsko-litewską, powstała Rzeczpospolita Obojga Narodów. Polska i Litwa stały się jednym państwem ze wspólnym Sejmem i Senatem.

1656 – Potop szwedzki: polskie wojska koronne i masy chłopskie odbiły po oblężeniu Warszawę z rąk szwedzkich.

1926 – Oliwa została przyłączona do Gdańska.

➤ 2 lipca

1465 – Wojna trzynastoletnia: elbląski desant pod dowództwem Jana Skalskiego zniszczył stocznie pod Starym Miastem Królewcem, uniemożliwiając krzyżakom odbudowę floty aż do końca wojny.

1658 – Potop szwedzki: rozpoczęło się oblężenie zajętego przez Szwedów Torunia.

1959 – Minister zdrowia wydał rozporządzenie o wprowadzeniu książeczek zdrowia dziecka.

➤ 3 lipca

1410 – Wielka wojna z zakonem krzyżackim: pod Czerwińskiem wojska polskie króla Władysława II Jagiełły przeprawiły się po moście pontonowym przez Wisłę, aby następnie połączyć się z wojskami litewskimi i ruszyć na państwo zakonne.

1893 – W Nowym Sączu powstał Związek Stronnictwa Chłopskiego, pierwsza polityczna organizacja chłopska w Europie.

1928 – W Londynie przeprowadzono pierwszą transmisję telewizyjną w kolorze.

➤ 4 lipca

1776 – Obradujący w Filadelfii II Kongres Kontynentalny uchwalił Deklarację Niepodległości Stanów Zjednoczonych.

1890 – W Krypcie Wieszczów Narodowych na Wawelu odbył się ponowny pogrzeb sprowadzonych z Paryża szczątków Adama Mickiewicza.

1982 – Reprezentacja Polski, po bezbramkowym remisie z ZSRR, awansowała do półfinału XII Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w Hiszpanii.

➤ 5 lipca

1687 – Isaac Newton opublikował dzieło Philosophiae naturalis principia mathematica, w którym opisał odkryte przez siebie zasady dynamiki oraz prawo powszechnego ciążenia

1844 – Powstanie tkaczy śląskich: w Bielawie 3 tys. tkaczy wdarło się na teren zakładów Christiana Gotloba Dieriga oraz do jego domu. W wyniku interwencji wojska zginęło 11 osób, a 24 zostały ranne.

1900 – Rozpoczęło działalność obserwatorium meteorologiczne na Śnieżce.

➤ 6 lipca

1883 – Rozpoczęto wydobywanie w KWK „Śląsk” w Chropaczowie.

1885 – Francuski chemik i biolog Louis Pasteur przeprowadził pomyślny test szczepionki przeciwko wściekliznie na pogryzionym przez chorego psa 9-letnim Josephie Meisterze.

1974 – Polska zajęła 3. miejsce na rozgrywanych w RFN X Mistrzostwach Świata w Piłce Nożnej, pokonując w Monachium Brazylię 1:0.

2003 - Z radioteleskopu Eupatoria RT-70 na Krymie wyemitowano sygnały z wiadomościami dla potencjalnych cywilizacji pozaziemskich w kierunku pięciu układów planetarnych. Do najbliższego układu HIP 4872 sygnał dotrze w kwietniu 2036 roku.

➤ 7 lipca

1572 – W Knyszynie zmarł bezpotomnie król Polski i wielki książę litewski Zygmunt II August, co oznaczało wymarcie linii męskiej polskiej gałęzi dynastii Jagiellonów.

1957 – 16-letni Pelé zadebiutował w drużynie narodowej Brazylii, strzelając gola w rozegranym w Rio de Janeiro meczu z Argentyną (1:2).

1997 – Nysa Kłodzka załapała Kłodzko, dając początek powodzi tysiąclecia w południowej i zachodniej Polsce.

➤ 8 lipca

1497 – Vasco da Gama wyruszył z portu w Lizbonie w poszukiwaniu drogi morskiej do Indii.

1896 – We Lwowie zakończono prace nad uważaną za największy obraz o tematyce religijnej na świecie panoramą malarską Golgota autorstwa Jana Styki, Tadeusza Popiela i Zygmunta Rozwadowskiego.

1980 – Rozpoczął się strajk w świdnickich zakładach WSK, zapoczątkujący falę strajków i przemiany polityczne w kraju.

➤ 9 lipca

1734 – Wojna o sukcesję polską: wojska rosyjskie wkroczyły do Gdańska, który skapitulował 30 czerwca, po 4-miesięcznym oblężeniu.

1941 - Internowany przez władze francuskie w Konakry (Gwinea) polski statek pasażerski „Pułaski” uciekł z portu pod ostrzałem baterii nabrzeżnych.

1958 – W Lituya Bay na Alasce wystąpiło największe odnotowane tsunami. Fala powstała w wyniku osunięcia ziemi do zatoki osiągnęła wysokość 524 m.

Marianowo – pola od jeziora do jeziora

GMINA BRZUZE ► Ukryta między jeziorami, na łagodnej wysoczyźnie morenowej, wieś Marianowo to jedno z najmniejszych, ale wyjątkowych miejsc na mapie gminy Brzuze. Choć zajmuje zaledwie 200 hektarów, jej historia, krajobraz i społeczne zaangażowanie mieszkańców tworzą fascynującą opowieść o lokalnej tożsamości



Marianowo, najdalej na północ wysunięta wieś w gminie, rozciąga się malowniczo między dwoma naturalnymi zbiornikami wodnymi – Jeziorem Długie na północy i Jeziorem Trąbińskim na południu. To właśnie te jeziora wyznaczają naturalne granice miejscowości, tworząc przy tym wyjątkowy mikroklimat i urokliwy krajobraz. Od wschodu wieś sąsiaduje z Gulbinami, natomiast od zachodu – z Ruszkowem, a przez jeziora z Trąbinem i Długiem.

Dzisiejszy krajobraz Marianowa zdominowany jest przez rolnictwo – aż 94% powierzchni zajmują użytki rolne, co czyni

wieś najbardziej rolniczo zagospodarowanym obszarem w całej gminie. Niegdyś jednak była to okolica porośnięta lasem – do połowy XIX wieku pokrywał on większość tutejszego terenu. Dziś lasy zajmują już tylko niecałe 1,5% obszaru. Nazwa „Marianowo” pojawia się w źródłach dopiero w XIX wieku i pochodzi najprawdopodobniej od imienia Marian. Administracyjnie należy do parafii w Trąbinie.

Jednym z najbardziej symbolicznych miejsc w Marianowie jest zabytkowy krzyż przydrożny, stojący w otoczeniu starego zadrzewienia na zachodnim skraju wsi. Wyróżnia go nie tylko forma, ale

przede wszystkim historia, która łączy się z losami mieszkańców po I wojnie światowej. Podczas remontu krzyża w 2005 roku odnaleziono wewnątrz jego postumentu fragment oryginalnego dokumentu z 1936 roku, który opisuje genezę budowy i zaangażowanie lokalnej społeczności. To bezcenne świadectwo historii małej wsi, która nigdy nie zapomniała o swoich korzeniach.

„Początek powstania Krzyża na Marjanowie. W dniu 1. Listopada 1921 roku został postawiony Krzyż drzewianny jako pamiątka po wojnie światowej, że Pan Bóg bronił od klęski wojennej mieszkańców Marjanowa i stał do

września 1936 roku i wiatr go obalił. Po porozumieniu się mieszkańców w Marjanowie wyłonił się komitet w osobach Antoni Sierocki, Józef Bojanowski, Jan Ostrowski i Jan Darmofalski. Komitet po porozumieniu się między sobą postanowił postawić krzyż trwały i pojechał do Brodnicy i zakupił obecny krzyż. Komitet przystąpił do podniesienia krzyża znalazł się w trudnym położeniu, brak furmanek, brak pieniędzy i brak ludzi do ręcznej pracy, jednak komitet na to nie zważał tylko ile sił miał postawić krzyż w dniu 16. października 1936 roku. Marjanowo, dnia 16. października 1936 r. Podpisy Komitetu: Antoni Sieroc-

ki, Jan Ostrowski, J. Darmofalski, J. Bojanowski”.

W dziejach Marianowa zapisał się m.in. Antoni Sierocki – nie tylko fundator krzyża, ale też współzałożyciel Ochotniczej Straży Pożarnej w Gulbinach oraz współtwórca Spółdzielni Mleczarskiej „ROTR” w Rypinie w 1926 roku. Niewielka wieś może obecnie pochwalić się dobrze rozwiniętą, sukcesywnie modernizowaną infrastrukturą drogową. Sołtysiem Marianowa jest niezmiennie od 1993 roku Piotr Górski, a miejscowe koło gospodyń reprezentuje Marzena Biezuńska.

(ak), fot. nadesłane

Region/Kraj

Starosta odwiedził Karpacz

12 i 13 czerwca w hotelu Gołębiewski w Karpaczu odbywało się XXXII Zgromadzenie Ogólne Związku Powiatów Polskich, w którym wziął udział starosta Jarosław Sochacki.



Program spotkania samorządowców z całej Polski był niezwykle bogaty. Zostały za-

planowane następujące fora tematyczne: wynagradzanie nauczycieli, rejestracja pojaz-

dów spoza Unii Europejskiej, zadania samorządów w związku z nową ustawą azbestową, chmura obliczeniowa w administracji, nowe kompetencje powiatów dotyczące asystencji osobistej, paradoksy systemu dochodów jednostek samorządu terytorialnych i odporność powiatów na zewnętrzne wpływy.

Podczas zgromadzenia zostały wręczone nagrody i dyplomy laureatom Ogólnopolskiego Rankingu Powiatów i Miast 2024 w poniższych kategoriach:

powiaty do 60 tys. mieszkańców, powiaty od 60 do 120 tys. mieszkańców, powiaty powyżej 120 mieszkańców. Kryteriami oceny były: rozwój i fundusze, polityka społeczna i zdrowotna, edukacja, kultura i sport, samorząd na rzecz mieszkańców, działania krajowe i międzynarodowe, działania ekologiczne i proekologiczne, działania promocyjne. W kategorii – powiaty do 60 tys. mieszkańców wyróżnionych zostało 10 jednostek samorządowych tego typu. Niestety powiat rypiński nie znalazł się na tej liście.

Związek Powiatów Polskich jest ogólnopolskim stowarzyszeniem zrzeszającym powiaty i miasta na prawach powiatu. Jego celem jest wspieranie idei samorządu terytorialnego, integrowanie i obrona wspólnych interesów powiatów, kształto-

wanie jednomyślnej polityki, wspieranie inicjatyw na rzecz rozwoju i promocji samorządu terytorialnego, wymiana doświadczeń oraz upowszechnianie modelowych rozwiązań w zarządzaniu powiatami.

Do związku należy 309 na 380 powiatów i miast na prawach powiatu. Każdy z samorządów w nim zrzeszonych płaci roczną składkę liczoną od mieszkańca. W tym roku jest to 27 groszy od osoby. Według danych z 2030 roku liczba ludności w naszym powiecie wynosiła 43 408. Zakładając, że ta liczba niewiele się zmieniła do dziś, to w tym roku Starostwo Powiatowe wpłaci do budżetu Związku Powiatów Polskich ponad 11 700 zł.

(jd)
fot. ZPP

USC zamiast kościoła

XX WIEK ▶ Jedną z pierwszych zmian w Polsce po II wojnie światowej było wprowadzenie ślubów cywilnych i rozwodów. Działo się to przy rozdarciu społeczeństwa na dwa obozy



W przedwojennej Polsce istniały cztery różne systemy dotyczące ślubów i rozwodów. Było to następstwo rozbiorów i różnych podejść do prawa. Na ziemiach, które należały do byłego zaboru pruskiego, małżeństwo było traktowane jako związek zawarty przed urzędnikiem. Rozwody były dopusz-

czalne.

Na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego obowiązywało prawo sprzed 100 lat - kodeks z 1836 roku. Małżeństwo było ściśle powiązane z wyznaniem. Osoby bezwyznaniowe, czyli ateści w teorii nie mogli więc zawierać małżeństw. W byłym zaborze austriackim małżeń-

stwo miało charakter mieszany. Liczył się kościół, ale dopuszczano także rozwody, z wyjątkiem katolików.

W 1918 roku Polki zyskały prawo do głosowania w wyborach, ale dopiero trzy lata później weszła w życie ustawa, która dawała im możliwość dysponowania swoim majątkiem w małżeństwie. W 1929 roku profesor Karol Lutostański opracował dla rządu gotowy projekt prawa, które wprowadzało śluby cywilne. Rząd nie zaryzykował jednak jego wprowadzenia. Obawiał się wpływów kościoła, a w latach 30. zaczął współpracować z kościołem ściślej.

Gdy skończyła się II wojna światowa, kraj znalazł się pod rządami komunistów. Ich celem był wyeliminowanie wpływów kościoła, a jedną z dróg było zniszczenie małżeństw wyzna-

niowych. W 1945 roku toczyła się akcja propagująca śluby cywilne. Argumentowano, że ten rodzaj związku jest już obecny na całym świecie i nigdzie nie spowodował upadku moralnego. Podobnie odnoszono się do rozwodów. Rozwody przed wojną były formalnie niemożliwe, ale bogatsi ludzie znajdowali kilka dróg obejścia prawa. Pierwszym było unieważnienie małżeństwa przez Watykan. Istniała grupa prawników przy kuriach, którzy specjalizowali się w znajdowaniu kruczków umożliwiających rozwód.

Ci z chudszy portfelem mogli w celu rozwodu zmienić wyznanie. Specjalizował się w tym kościół ewangelicki w Wilnie. To tam można było za opłatą uzyskać rozwód oraz ponowny ślub. Władze miały słuszną w tym, że rozwody

przydawały się w kraju wstrząśniętym wojną. Rodziny rozdzielały się, ludzie zmieniali diametralnie pod wpływem traum. Dochodziło także do wielu aktów niewierności spowodowanych czasem brakiem wiedzy o losie małżonka. Ostatecznie zdecydowano o wprowadzeniu ślubów cywilnych, ale nie zabroniono także ślubu kościelnego. W efekcie przez kilka dekad najpierw małżonkowie udawali się do urzędu, a następnie do kościoła.

Pierwszy ślub cywilny w powojennej Polsce zawarł urzędnik oraz nauczycielka z Lublina. Działo się to 2 stycznia 1946 roku. Trzy dni później wyselekcjonowana para z Warszawy stanęła w urzędzie stanu cywilnego i otrzymała za to nawet przydział na mieszkanie.

(pw)

XIX wiek

Migrancki szlak

Nasza wschodnia granica jest obecnie miejscem działania przewoźników, którzy transportują nielegalnych migrantów przez nasz kraj do Niemiec. Dość ciekawe jest to, że pod koniec XIX wieku nasze ziemie pełne były osób, które eskortowały wychodźców z Polski do Ameryki. Świadczy o tym historia gołubskiego kupca Wollenberga.

W styczniu 1892 roku na dworcu w Toruniu aresztowano gołubskiego kupca Wollenberga. Przyjechał on do Torunia w towarzystwie dziesięciorga dorosłych i czwórki dzieci. Byli to Polacy, którzy pragnęli dostać się do Ameryki. Wollenberg był znany już policjantom niemieckim jako tajny agent emigracyjny.

Wollenberg zbierał chętnych do emigracji, namawiał,

ludził nowym, lepszym życiem. Jego zadaniem było przetransportowanie migrantów do Berlina. Tam przejmowali ich dalsi agenci z Bremy. Pobierał prowizję od głowy. Nie było dnia, by w Toruniu na dworcu nie aresztowano kolejnych Polaków uciekających do nowego świata. Politycy niemieccy w tamtym czasie dostrzegali kłopot. Z jednej strony chcieli się pozbyć Polaków, ale wiedzieli jaka może

być przyszłość:

- Będą Prusy Zachodnie takim tranzytowym szlakiem, po którym będą deptały tysiące i tysiące robotników. A my nie będziemy mieli kim zasiać ni sprzątnąć - czytamy w wystąpieniu polityka w parlamencie pruskim. Był to jednak głos odosobniony. Fala migracji narastała i szczyt osiągnęła w pierwszych latach XX wieku.

(pw)

XX wiek

Życie za dzwon

Ostatnie miesiące I wojny światowej w powiecie lipnowskim przynosiły coraz większe obciążenia, które nakładały na nich władze niemieckie. Wśród rzeczy, które rekwirowano, były m. in. dzwony kościelne.

Podczas I wojny światowej powiat lipnowski znalazł się pod niemiecką okupacją. Gdy w 1918 roku wojna powoli kończyła się, Niemcy były już gospodarczo i politycznie wyczerpane. Brakowało wszystkiego, w tym metali na produkcję sprzętu wojskowego. W powiecie lipnowskim narzekano na „rozbestwienie żołnierzy, a zwłaszcza żandarmów”. Rolnicy

byli ogołacani z zapasów. Władze przedstawiały nierealne do wykonania żądania. Zamykano działania straży pożarnych oraz konfiskowano dzwony.

W kilkunastu parafiach w powiecie lipnowskim znaleźli się ludzie, którzy zdjęli dzwony i ukrywali je przed rekwizycją. Niestety w większości przypadków po aresztowaniu przyzna-

wali się, gdzie ukryli zabytki. Najbardziej jaskrawy był przykład z Dobrzejewic, gdzie żandarmi chcieli aresztować gospodarza Rybickiego, który także zdjął dzwon. Mężczyzna został zastrzelony w czasie ucieczki. Rozkaz rekwirowania dzwonów wprowadzono 1 marca 1917 roku. Doprowadził do utraty wielu cennych zabytków.

(pw)

XX wiek

Sanacja... moralna

Po zamachu majowym powoli przewagę w kraju zaczęli zdobywać zwolennicy Józefa Piłsudskiego. Sami siebie nazwali sanatorami, czyli „odnowicielami”.

Jednym z celów rządu w Warszawie było zniwelowanie wpływów endecji, czyli prawicy na Pomorzu. Początek lat 30. to także przedostawanie się do bardzo konserwatywnej Polski zwyczajów rodem z zachodu. Czym była ta moralna sanacja Wąbrzeźna? Oto kilka przykładów.

Wielkie niezadowolenie wąbrzeskich prawicowców wzbudzały działania dyrekcji gimnazjum. W Boże Ciało 1932 roku dyrektor tej placówki zarządził rozdanie świadectw dojrzałości. Był to policzek wymierzony w endeków, którzy musieli w tym samym czasie przebywać na procesji. Przy gimnazjum działało także Towarzystwo Krajoznawcze. Z pozoru nic nadzwyczajnego, ale problem narodził się, gdy uczyniono je koedukacyjnym. Chłopcy i dziewczyny mieli razem chodzić lub jeździć na wycieczki. Co w tym złego, można zapytać.

Oto odpowiedź zatroskanego mieszkańca Wąbrzeźna opublikowana na łamach prawicowego czasopisma „Pielgrzym”: - On i ona jadą na jednym rowerze - zwraca uwagę piszący - a że słodki to ciężar nie pozwala podążać razem z drugimi, jedzie się

osobno. Czy to nie idealne stosunek?

W niedziele odbywały się także zebrania tzw. opieki rodzicielskiej przy szkole powszechnej. Chodziło o wypracowanie wspólnego frontu rodziców i nauczycieli w procesie nauczania. I tu nie obywało się bez wystąpień ludzi o endeckich poglądach, którzy nie mogli przestawić się na nowe trendy.

- Wy Panowie wychowujecie nas na bolszewików i komunistów - miał rzec jeden z gości zebrania opieki rodzicielskiej w 1932 roku. Była to aluzja do organizowania tych spotkań w niedziele. Bardzo zabawnie brzmi inna wypowiedź zatroskanego matki, której syn przystąpił do harcerstwa:

- Odkąd syn wstąpił do harcerzy, nie słyszę od niego nic jak pieśni o dziewczynach - żaliła się matka.

W urzędach trwało zastępowanie rodowitych Pomorzan ludnością, która przybywała do Wąbrzeźna z innych terenów kraju. Mogło to powodować słuszną złość miejscowych, a walka między endecją, a sanacją trwała prawie do wybuchu II wojny światowej.

(pw)

Wybory króla Polski

ŚREDNIOWIECZE ▶ Pierwsza wolna elekcja w Polsce odbyła się w 1573 roku we wsi Kamion pod Warszawą, rok po bezpotomnej śmierci ostatniego z Jagiellonów – Zygmunta II Augusta. Później ustalono stałe miejsce, w którym odbywała się elekcja – była to wieś Wola pod Warszawą

Jednak w 1733 roku na polach wsi Kamion odbyła się jeszcze jedna elekcja, w trakcie której na króla wybrano Augusta III Sasa. Monarchia polska, elekcyjna od 1572 roku, za panowania królów z dynastii Wazów nabrała charakteru monarchii dziedziczno-elekcyjnej. Od zawarcia unii lubelskiej (1569) każdy nowo koronowany król Polski zostawał władcą Litwy z urzędu i nigdy nie był podnoszony na Wielkie Księstwo Litewskie.

Pierwsza udokumentowana elekcja na tron Polski odbyła się w roku 1386, a osobą która została wybrana na władcę ówczesnego państwa polskiego był Władysław Jagiełło. Król Zygmunt I Stary wydał dwa statuty w latach 1530 i 1538, którymi ustanowił raz na zawsze elekcję viritim. Na elekcję mógł przybyć każdy kto by chciał (unusquisque qui vellet) a elekcja ma być wolna (electio Regis libera). Ostatni król z dynastii Jagiellonów – Zygmunt II August zmarł 7 lipca 1572 roku. Otwierało to nowy okres w dziejach monarchii w Rzeczypospolitej – w Polsce nastąpiło bezkrólewie.

Wygaśnięcie rodu Jagiellonów i związany z tym kryzys dynastyczny stał się testem

trwałości państwa szlacheckiego. Obawiano się, że przedłużający się okres braku monarchy może źle wpłynąć na całą Rzeczpospolitą, a może nawet doprowadzić do jej upadku. Choć wielu możliwych liczyło się z możliwością wygaśnięcia dynastii, nie istniały żadne ustalone metody postępowania w takiej sytuacji. Bezkrólewie stało się jednak rzeczywistością. W tej sytuacji szlachta podjęła próbę rozwiązania problemu bezkrólewia. Chodziło nie tylko o rozważenie kandydatów na nowego władcę, ale też o ustalenie sposobu jego wyboru, a także stworzenie takich mechanizmów, które gwarantowałyby, że nowy król nie naruszy zasad „złotej wolności”.

Szlachta musiała przygotować umowę, dzięki której nie utraciłaby swoich wielkich przywilejów, a przy okazji zdołałaby zyskać pewne dodatkowe korzyści. Chodziło także o ochronę osiągnięć Rzeczypospolitej Obojga Narodów, takich jak tolerancja wyznaniowa, a także zabezpieczenie kraju na wypadek samowolnych decyzji króla czy konieczności prowadzenia wojny. W końcu jednak, pomimo lekkich sporów między szlachtą, magnatami

i duchowieństwem, znaleziono porozumienie. Postanowiono, że do czasu wyboru następnego króla będą obowiązywać następujące ustalenia: osobą sprawującą naczelną władzę będzie na czas bezkrólewia prymas Jakub Uchański (tzw. Interrex); konfederacje (kaptury) szlacheckie przejmą władzę w terenie (np. w województwach); pokój religijny na terenie kraju zapewni tzw. konfederacja warszawska, uchwalona na początku 1573 roku.

Lecz najważniejszym wynikiem tego porozumienia między szlachtą było ustalenie, iż wybór na króla będzie się odbywał przez elekcję, której ostateczną formę ustalono na sejmie konwokacyjnym w 1573. Wybory miały być powszechne w obrębie stanu szlacheckiego (viritim, czyli „mąż w męża”). Inicjatorami pomysłu elekcji w systemie viritim była szlachta małopolska, a dokładniej: wojewoda sandomierski Piotr Zborowski, wojewoda krakowski Jan Firlej oraz kasztelan lubelski Stanisław Słupecki. Mieli oni „swojego człowieka” w sejmie – był to Jan Zamoyski (który został później wielkim kanclerzem koronnym i hetmanem), który ze wszystkich

sił próbował przełamać ten system elekcji. I rzeczywiście mu się udało, dzięki poparciu tego pomysłu także przez duchowieństwo, które było zaniepokojone dużą liczbą protestantów zasiadających w senacie.

Od tej pory wybieranie monarchy nazywało się wolną elekcją, i w istocie była ona wolna, mógł w niej uczestniczyć każdy szlachcic, a nie tak jak w przeszłości tylko członkowie sejmiku. Pierwsza wolna elekcja zgromadziła rekordowo dużo szlachty (40-50 tys.), na następne nie przyjeżdżało już tak wielu głosujących. Na drugiej wolnej elekcji, która odbyła się w 1575 roku w porównaniu do pierwszej stawiało się tylko 12 tys. osób (z Prus Królewskich przybyły zaledwie 2 osoby). Na elekcję 1668 roku przybyło pieczo aż 2 tysiące Mazurów – biednej szlachty mazowieckiej nie stać było na konie, a do Warszawy mieli blisko.

Wolna elekcja była systemem, który osłabiał władzę króla. Stawała się powodem do kłótni między głosującymi województwami (spory o kandydatów do tronu), a przede wszystkim dawała możliwość ingerowania obcym dynastiom w sprawy państwa polsko-li-

tewskiego. Projekt reformy elekcji w 1589 roku został odrzucony, podobnie choć z innych przyczyn kolejny w latach 1661–1662.

Konstytucja 3 maja z uwagi na doznane klęski bezkrólewiołów peryodycznie rząd wywracających wprowadzała tron elekcyjnym przez familie, uznając elektora saskiego Fryderyka Augusta za następcę Poniatowskiego, wobec braku męskich potomków elektora następcą miał być jego zięć za zgodą stanów zgromadzonych, córce jego dobrany (...) zachowując przy narodzie prawo, żadnej preskrypcji podpadać nie mogące, wybrania do tronu drugiego domu po wygaśnięciu pierwszego (art. VII), co 25 lat miano rozważać poprawki do Konstytucji (art. VI).

Do momentu ich zniesienia przez Sejm Czteroletni w 1791 roku odbyło się 11 wolnych elekcji: Henryk Walezy, Anna Jagiellonka + Stefan Batory, Zygmunt III Waza, Władysław IV Waza, Jan II Kazimierz, Michał Korybut Wiśniowiecki, Jan III Sobieski, August II Mocny, Stanisław Leszczyński, August III Sas, Stanisław August Poniatowski.

Opr. (Szyw)

Postać

Wielki mistrz krzyżacki

O bitwie pod Grunwaldem i zmaganiach polsko-krzyżackich pisaliśmy wielokrotnie. Tym razem przybliżamy postać Wiekiego Mistrza Zakonu Krzyżackiego – Ulricha von Jungingena, który poległ 15 lipca 1410 roku.



Ulrich von Jungingen urodził się ok. 1360 roku w Hohenfels w Niemczech. Nie jest znana data jego wstąpienia do zakonu, jak i data przybycia do Prus. Pierwsza wzmianka o nim pochodzi z 1383 roku, która określa go jako

prokuratora. 10 lat później został baliwem Sambii, następnie w 1396 komturem Bałg i baliwem Natangii. Od 1404 był wielkim marszałkiem zakonu. Od 1398 roku prowadził kampanie na Gotlandii celem opanowania wyspy,

a w 1404 roku negocjacje z królową duńską, Małgorzatą I.

Po śmierci swego brata, wielkiego mistrza Konrada został wybrany na jego miejsce w 1407 roku. Według Kroniki Gdańskiej, umierający Konrad V von Jungingen miał przestrzegać dostojników krzyżackich przed wyborem swego wojowniczego brata na następcę, nazywając go głupcem. Organizował powtarzające się niemal corocznie wyprawy pacyfikacyjne na Żmudź, oddaną zakonowi w 1398 roku wbrew Jagielle przez Witolda. Wspierał także Witolda w walkach o Nowogród, Księstwo Smoleńskie i przeciw Moskwie (1404, 1408), starając się podobnie jak jego poprzednik doprowadzić do zerwania unii polsko-litewskiej.

W obliczu groźby konfliktu

z Polską poczynił szereg posunięć przygotowujących państwo zakonne na wypadek wojny. Jednym z nich była rezygnacja z dalekosiężnych planów Konrada V dominacji na Bałtyku. W 1409 roku doprowadził do sprzedaży królowej Małgorzacie dopiero pozyskanej Gotlandii za cenę niższą od tej, jaką zakon zapłacił Albrechtowi Meklemburskiemu za zrzeczenie się praw do wyspy. Ulrich zdecydował się na ten krok celem skoncentrowania sił zakonu, mimo że państwa skandynawskie – choć świeżo połączone w 1397 roku unią kalmarską – jeszcze nie okrzepły po wcześniejszych wojnach oraz mimo wielkich wydatków zakonu włożonych w fortyfikację wyspy.

W maju 1409 roku wybuchło powstanie na Żmudzi inspirowa-

ne przez Witolda. W sierpniu tego samego roku zakon zaatakował i zajął ziemię dobrzyńską i Bydgoszcz, rozpoczynając wojnę polsko-krzyżacką. Po odbiciu Bydgoszczy przez wojska Jagiełły – za pośrednictwem króla czeskiego, Wacława IV – zawarto rozejm do 24 czerwca 1410 roku Ulrich zdecydował się wznowić działania wojenne z początkiem czerwca, jeszcze przed końcem rozejmu. Poległ w bitwie pod Grunwaldem 15 lipca 1410 roku, dowodząc wojskami krzyżackimi. Król Władysław Jagiełło polecił odesłać zwłoki z honorami do stolicy państwa zakonnego. Wielki mistrz został pochowany w kaplicy św. Anny na zamku krzyżackim w Malborku.

Opr. (Szyw), fot. domena publiczna



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU RYPIŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Antykwariat

Inne

Kupię stare pocztówki, zdjęcia- całe albumy, książki do 1945 roku. Zegarki nakręcane, monety. Militaria, bagnety oraz inne starocie z likwidacji mieszkań. Dojazd-Gotówka !!!
Tel. 602-719-124

Powiatowa Stacja
Sanitarno-Epidemiologiczna
w Rypinie
ul. Warszawska 38a
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Rypiński Dom Kultury
Warszawska 8
tel. 54 280 21 56

Rypińskie Centrum Sportu
ul. Dworcowa 11
tel. 54 233 9742

Miejsko-Powiatowa
Biblioteka Publiczna w Rypinie
Warszawska 20
tel. 54 280 21 42

Oświata

Zespół Szkół nr 1
im. ks. Czesława Lisowskiego
w Rypinie
ul. Kościuszki 51
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 20 65

Zespół Szkół nr 2
im. Unii Europejskiej
w Rypinie
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 31 61

Zespół Szkół nr 3
im. Bogdana Chelmskiego w Rypinie
ul. Nowy Rynek 20
tel. 54 280 24 05

Zespół Szkół nr 4
im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu
ul. Nadróż 1
tel. 54 270 31 12

Zespół Szkół nr 5
im. ks. Jana
Twardowskiego w Rypinie
ul. Młyńska 12
tel. 54 280 36 42

Poradnia Psychologiczno
-Pedagogiczna
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 50 48
Dom Dziecka
im. Janusza Korczaka w Rypinie
ul. Mławska 54

tel. 54 280 30 55
Dom Pomocy Społecznej
„KOMBATANT” w Ugoszczu
Ugoszcz 30
87-522 Ostrowite
tel./fax: 54 270 11 33

Powiatowe Centrum
Obsługi Oświaty
ul. Warszawska 38
87-500 Rypin
tel. 54 280 39 22

Chatka Puchatka.
Punkt przedszkolny.
Pankowska J.
ul. Jana Pawła II 11
87-500 Rypin
kom. 501 024 694

Przedszkole Niezapominajka
ul. Gustawa Sommera 16
87-501 Rypin
tel. 54 280 35 16

Przedszkole nr 1
ul. Młyńska 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 57 97

Przedszkole Miejskie nr 2
ul. Wojska Polskiego 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 31 32

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie w Rypinie
ul. Warszawska 38 A
tel./fax: 54 280 36 41

Miejski Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 51

Gminny Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Lipnowska 4
tel. 54 280 22 79

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd
Dróg Powiatowych
ul. Strażacka 1
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 04

Przedsiębiorstwo Komunalne
„Komes” Sp. z o.o.
ul. Elizy Orzeszkowej 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 62

Miejskie Przedsiębiorstwo
Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
ul. Mikołaja Reja
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 32

Zdrowie

Szpital Powiatowy w Rypinie
ul. 3 Maja 2
tel. 54 230 87 00

Pod Gryfem.
Apteka Spółki Eskulap
ul. Mławska 30
87-500 Rypin
tel. 54 280 59 94

Przy Przychodni. Apteka
ul. Księdza Lisowskiego 10
87-500 Rypin
tel. 54 280 40 62

DOZ Apteka dbam o zdrowie
Remedium
ul. Koszarowa 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 35 97

DOZ Apteka dbam o zdrowie
ul. Warszawska 14
87-500 Rypin
kom. 800 110 110

Apteka Społeczna na Mławskiej
Grupa Nowa Farmacja
ul. Mławska 1E
87-500 Rypin
tel. 54 236 66 88

Pod Orłem. Apteka
Spółki Eskulap
ul. Kilińskiego 7
87-500 Rypin
tel. 54 280 20 44

Pod Eskulapem s.c. Apteka.
Wieczorek B.,
Zwierzynska I.
ul. Ogrodowa 36
87-500 Rypin

Apteka „Przy Szpitalu”
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Strażacka 4, 87-500 Rypin
tel. 54 280 37 37
tel. 54 280 91 53
numer alarmowy 998 lub 112

Komenda Powiatowa Policji
ul. Sportowa 35
87-500 Rypin
tel. 47 753 92 00
numer alarmowy 997 lub 112

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Rypinie
ul. Warszawska 40
tel. 54 280 96 00

Starostwo Powiatowe w Rypinie
ul. Warszawska 38
tel. 54 280 24 33

Urząd Skarbowy w Rypinie
ul. Dojazdowa 10
tel. 54 280 92 10

Urząd Gminy Rogowo
Rogowo 51
tel. 54 280 16 22

Urząd Gminy w Brzuzem
Brzuzem 62
tel. 54 270 11 23
tel. 54 270 11 38
tel. 54 280 09 06

Urząd Gminy w Skrwilnie
ul. Rypińska 7
tel. 54 270 00 12

Urząd Gminy w Wąpielsku
Wąpielsk 20
tel. 56 493 83 21

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Nowy Rynek 5
87-500 Rypin
tel. 54 280 01 55

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Nowy Rynek 14
87-500 Rypin
tel. 54 280 21 44

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Dworcowa 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 73

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych dwutygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

Wójt z absolutorium

GMINA WĄPIELSK ➤ Jest jedyną kobietą stojącą na czele samorządu w powiecie rypińskim. Otrzymała mandat wójta po raz pierwszy w ubiegłorocznych wyborach. Po roku kierowania Urzędem Gminy Wąpielsk jednogłośnie udzielono pani wójt absolutorium za wykonanie budżetu za 2024 rok



Gdy 7 maja ubiegłego roku, tuż po zaprzysiężeniu, Beata Gabryszewska przekroczyła próg Urzędu Gminy w Wąpielsku, nie zastała ani swojego poprzednika, ani osoby pełniącej funkcję sekretarza. Byli tylko wystraszeni pracownicy, przekonani, że będzie robić czystki. Tak ich ostrzegały poprzednie władze. Beata Gabryszewska nie zwolniła ani jednej osoby.

– Byłoby to bardzo nieroztropne z mojej strony. Przychodząc do urzędu, nie miałam za-

miaru nikogo zwalniać. Przecież ci ludzie mają doświadczenie, znają gminę, potrzeby mieszkańców i chcą nadal pracować, wszystko jedno pod czym kierownictwem – wyjaśnia pani wójt.

Minął rok i przyszedł czas podsumowań. Beata Gabryszewska podczas XVI sesji Rady Gminy Wąpielsk zapoznała zebranych z wykonaniem budżetu za 2024 rok, stanem mienia komunalnego oraz podziękowała radnym za zaufanie i pra-

cownikom jednostek organizacyjnych za ich wysiłek na rzecz rozwoju gminy.

W związku z pozytywną opinią regionalnej izby obrachunkowej na wniosek komisji rewizyjnej jednogłośnie udzielono wójt Beacie Gabryszewskiej absolutorium jako wyraz zaufania i aprobaty dla jej pracy oraz za prawidłowe gospodarowanie środkami publicznymi.

(jd)
fot. UG Wąpielsk

OGŁOSZENIE

OBWIESZCZENIE STAROSTY RYPIŃSKIEGO
o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

Na podstawie art. 11d ust. 5 w związku z art. 11a ust.1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j.: Dz.U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49 i 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j.: Dz. U. z 2024 r. poz. 572)

STAROSTA RYPIŃSKI

zawiadamia, że w dniu **23 kwietnia 2025 roku (po uzupełnieniu 02.06.2025 roku)** zostało wszczęte na wniosek **Zarządu Powiatu w Rypinie** postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację następującej inwestycji drogowej pt: **„Budowa drogi powiatowej nr 2223C Zambrzyca - Czarnia Mała - granica województwa (Puszcza) w miejscowości Czarnia Mała”.**

Nieruchomości objęte wnioskiem o wydanie decyzji w obrębie ewidencyjny 0005 Czarnia Mała jednostka ewid. 041205_2 gm. Skrwilno

1. Nieruchomości (oznaczone numerem ewidencyjnym działek) położone w części w liniach rozgraniczających teren inwestycji – działki podlegające podziałowi:
303 (303/1, 303/2), 304 (304/1, 304/2), 305 (305/1, 305/2), 306 (306/1, 306/2), 307 (307/1, 307/2), 308 (308/1, 308/2), 309 (309/1, 309/2), 314 (314/1, 314/2),
Przed nawiasem podano nr działki przed podziałem, w nawiasie numery działek po podziale, gdzie pogrubioną czcionką oznaczono działkę przeznaczoną pod drogę.

2. Nieruchomość (oznaczona numerem ewidencyjnym działek) stanowiąca istniejący pas drogowy, wzdłuż którego zrealizowana zostanie inwestycja: 172/1, 291/2, 292

Jednocześnie informuję, że:

- zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tj: Dz.U. z 2024 r., poz. 311) z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna;
- zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (tj. Dz.U. z 2024 poz. 572 ze zm.) niniejsze zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia;
- strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w terminie 14 dni od daty dokonania się zawiadomienia w Starostwie Powiatowym w Rypinie, ul. Warszawska 38, w godzinach pracy urzędu;
- niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikające z art.. 10KPA

Znak: WB.6740.1.1.2025

Z up. STAROSTY
inż. Joanna Kacprzycka
z-ca Kierownika
Wydziału Budownictwa

Gmina Wąpielsk

Drogowe ziarnko do ziarnka

Naprawa najbardziej zniszczonych i dziurawych dróg jest priorytetem w gminie Wąpielsk, nawet jeśli to będą krótkie odcinki.

Poprzednie władze gminy mocno ją zadłużyły, więc obecnie nie na wszystko starcza środków. Mimo tego samorząd stara się skorzystać z każdej możliwości pozyskania funduszy zewnętrznych i poprawiać jakość życia mieszkańców.

Równe drogi to łatwiejszy dojazd do pracy, lekarza, rodziny. To całe opony i nieuszkodzone samochody. Obecnie w gminie Wąpielsk realizowane jest zadanie „Przebudowa i remont czterech odcinków dróg gminnych”. W ramach przedsięwzięcia zostanie zbudowany odcinek drogi i ścieżki rowe-

rowej długości 640 metrów na trasie Radziki Małe – Bielawki. W Wąpielsku jest przebudowywana droga dojazdowa długości 217 metrów. W Radzikach Dużych trwa przebudowa kolejnej drogi dojazdowej długości 176 metrów. W Tomkowie na trasie Kupno-Tomkowo-Półwiesiek Mały będzie położony asfalt na odcinku długości 290 metrów.

Koszt inwestycji to 1 723 439 zł, z czego rządowe dofinansowanie wynosi 1 637 267 zł. Wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lipna.

(jd)
fot. UG Wąpielsk

DWUTYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl
Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl
Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3700 egz.)
Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Wakacje nie tylko od pracy – także od składek ZUS

REGION ➤ Zbliżają się wakacje – to doskonały czas na odpoczynek nie tylko od pracy, ale również od spraw finansowych związanych z prowadzeniem własnej działalności. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przypomina, że mikroprzedsiębiorcy wpisani do CEIDG oraz komornicy sądowi mogą skorzystać z wakacji składkowych. Od uruchomienia programu w listopadzie 2024 roku ZUS przyjął już niemal 2 miliony wniosków

Wakacje składkowe to realna ulga, z której przedsiębiorca może skorzystać raz w roku – przez jeden wybrany miesiąc. W tym czasie nie opłaca on za siebie składek na ubezpieczenia społeczne, Fundusz Pracy oraz Fundusz Solidarnościowy. Składki za ten okres finansowane są z budżetu państwa i – co najważniejsze – uwzględniane przy ustalaniu prawa do emerytury oraz renty. Przedsiębiorca zachowuje w tym czasie ciągłość ubezpieczenia. W trakcie wakacji składkowych przedsiębiorca może nadal prowadzić działalność, osiągać przychody i wystawiać faktury. Może również zdecydować się na urlop – wybór należy do niego.

– To szansa na realne obniżenie kosztów prowadzenia działalności, bez ryzyka utraty ciągłości ubezpieczenia czy prawa do zasiłków – podkreśla Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Zwolnienie obejmuje składki

naliczane od najniższej obowiązującej podstawy. W praktyce oznacza to, że jeśli przedsiębiorca opłaca preferencyjne składki, budżet państwa pokryje je w wysokości 30% minimalnego wynagrodzenia. W przypadku pełnych składek ZUS, podstawą do zwolnienia jest 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia. Należy jednak pamiętać, że w czasie wakacji składkowych nadal obowiązuje konieczność opłacania składki zdrowotnej oraz wszystkich składek za pracowników, zleceniobiorców i osoby współpracujące.

Kto może skorzystać z ulgi?

Z wakacji składkowych mogą skorzystać przedsiębiorcy wpisani do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG), prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą lub zatrudniający maksymalnie 9 osób, czyli tzw. mikroprzedsiębiorcy, a także komornicy sądowi. Warunkiem uzyskania zwolnienia ze składek jest spełnienie

określonych warunków.

Po pierwsze, w miesiącu poprzedzającym złożenie wniosku przedsiębiorca musi podlegać ubezpieczeniu społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej przez co najmniej jeden dzień. Ponadto, w tym samym miesiącu łączna liczba osób zgłoszonych przez niego do ubezpieczeń społecznych (emerytalnego, rentowych, wypadkowego) lub zdrowotnego – wliczając w to samego przedsiębiorcę – nie może przekraczać dziesięciu.

Kolejnym warunkiem jest, aby w ciągu dwóch lat poprzedzających rok złożenia wniosku przedsiębiorca nie osiągał przychodu z pozarolniczej działalności gospodarczej lub jego przychód w co najmniej jednym z tych lat nie przekroczył równowartości 2 milionów euro w złotych.

Ponadto, w roku poprzedzającym złożenie wniosku oraz w roku, w którym jest on składany (do dnia złożenia), przedsię-

biorca nie może prowadzić działalności gospodarczej na rzecz byłego pracodawcy, u którego był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w zakresie tożsamym z obecną działalnością.

Jeśli osoba ubiegająca się o wakacje składkowe jest objęta dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym, może zostać zwolniona z opłacania składki na to ubezpieczenie, pod warunkiem że była nim objęta co najmniej przez jeden dzień w miesiącu przed złożeniem wniosku oraz w miesiącu, którego wniosek dotyczy.

Konieczne jest również posiadanie dostępnego limitu pomocy de minimis w wysokości co najmniej równej kwocie składek, z których ma nastąpić zwolnienie. Łączna wartość pomocy publicznej otrzymanej przez przedsiębiorcę w ciągu ostatnich trzech lat nie może przekroczyć równowartości 300 tysięcy euro.

Jak i kiedy złożyć wniosek?

Wniosek o wakacje skład-

kowe (formularz RWS) można złożyć wyłącznie elektronicznie – przez swój profil płatnika na PUE/eZUS. Należy to zrobić w miesiącu poprzedzającym planowany miesiąc skorzystania z ulgi. Na przykład, aby uzyskać zwolnienie za lipiec, wniosek należy złożyć najpóźniej do końca czerwca.

Z możliwości tej mogą skorzystać również wspólnicy spółek cywilnych, pod warunkiem, że złożą wniosek ze swojego indywidualnego konta płatnika na PUE/eZUS, a nie z profilu spółki, której są współnikami.

Informację o przyznaniu lub odmowie ulgi przedsiębiorca znajdzie na swoim profilu na PUE/eZUS. Zakład dodatkowo powiadomi go e-mailem lub SMS-em, jeśli takie dane są podane na koncie. Jeśli ulga zostanie przyznana tylko częściowo albo ZUS odmówi jej przyznania, zostanie wydana decyzja – również dostępna na PUE/eZUS. Od decyzji można odwołać się do sądu, za pośrednictwem ZUS-u.

(red)

Region

Kiedy urzędnik zapuka do Twoich drzwi?

Zdarzają się sytuacje, w których oszuści próbują podszywać się pod pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dlatego – w trosce o bezpieczeństwo klientów – ZUS przypomina, że wizyty urzędników w domach są możliwe wyłącznie w ściśle określonych przypadkach.

Bez zapowiedzi pracownik ZUS może odwiedzić klienta w domu tylko w przypadku kontroli prawidłowości wykorzystywania zwolnienia lekarskiego. W takiej sytuacji kontrolujący ma obowiązek okazać legitymację ze zdjęciem oraz imienne upoważnienie. Wszystkie pozostałe wizyty są wcześniej zapowiadane.

– Dotyczy to m.in. sytuacji związanych z ubieganiem się o rentę z tytułu niezdolności do pracy, świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji (tzw. 500+ dla niesamodzielnych) czy dodatek pielęgnacyjny. Jeśli stan zdrowia nie pozwala na wizy-

tę w placówce, badanie przez lekarza orzecznika ZUS może zostać przeprowadzone w miejscu pobytu klienta – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Z wyprzedzeniem umawiane są również wizyty okolicznościowe – na przykład u osób, które ukończyły 100 lat, by złożyć im gratulacje z okazji jubileuszu. ZUS może też przeprowadzać kontrole u płatników składek, czyli przedsiębiorców. Takie działania są wcześniej zapowiadane, a inspektorzy zawsze posiadają legitymację i stosowne

upoważnienie.

Nie daj się oszukać

Oszuści wielokrotnie podszywali się pod pracowników ZUS, by wyłudzić dane osobowe, informacje o koncie bankowym lub pieniądze. Warto wiedzieć, jakimi metodami się posługiwali:

Wizyty domowe: Pojawiali się w domach, oferując „pomoc” w uzyskaniu świadczeń, np. emerytury, renty, czy bonu turystycznego.

Telefony: Podawali się za urzędników ZUS i prosili o potwierdzenie zmiany numeru telefonu, podanie nazwy banku, z którego korzysta klient, albo

innych danych osobowych.

E-maile i SMS-y: Zawierały linki do fałszywych stron. Ich kliknięcie mogło skutkować kradzieżą danych lub zainfekowaniem urządzenia. W wiadomościach pojawiały się m.in. informacje o zaległościach w składkach, problemach z płatnościami, zmianach na profilu PUE/eZUS czy fałszywych „projektach zwiększających emeryturę”.

Media społecznościowe: Oszuści zakładali fałszywe konta, podszywając się pod ZUS, oferując inwestycje lub wcześniejsze przejście na emeryturę w zamian za przelew.

ZUS przypomina

Zakład Ubezpieczeń Społecznych nigdy nie prosi o loginy, hasła, numer PESEL ani dane konta bankowego przez telefon, SMS czy e-mail, nie przysyła linków do formularzy aktualizacyjnych, nie oferuje inwestycji ani „pomocy” w zwiększeniu świadczenia w zamian za opłatę. W przypadku podejrzenia próby oszustwa należy natychmiast przerwać kontakt, nie udostępniać żadnych danych i nie otwierać linków z podejrzanych wiadomości. Sytuację warto zgłosić do ZUS oraz poinformować policję.

(red)

Nowy okres 800 plus – kasa już na kontach

REGION ▶ Od czerwca rozpoczął się nowy okres świadczeniowy 800 plus, który potrwa do końca maja 2026 roku. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie zwleka z wypłatami – pieniądze już trafiają na konta rodziców i opiekunów. W ubiegłym tygodniu ZUS przelał 1,379 mld zł na świadczenia wychowawcze dla ponad 1,7 mln dzieci.



Do tej pory do ZUS-u wpłynęło niemal 4,2 mln wniosków o świadczenia wychowawcze, obejmujących 6,5 mln dzieci. W województwie kujawsko-pomorskim

zarejestrowano 217 tys. wniosków na 326,4 tys. dzieci.

– Jeśli rodzic złożył wniosek do końca kwietnia, świadczenie za czerwiec otrzyma bez przerwy

w wypłatach – najpóźniej do 30 czerwca. W przypadku wniosków złożonych w maju, pieniądze również zostaną wypłacone z wyrównaniem od czerwca – do końca lipca. Ci, którzy złożyli wniosek w czerwcu (i zrobią to poprawnie), otrzymają przelew do końca sierpnia – z wyrównaniem za czerwiec i lipiec – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Ważne: wnioski złożone po 30 czerwca nie będą uprawniały do wyrównania od czerwca – świadczenie będzie wypłacane dopiero od miesiąca złożenia wniosku. Wyjątek stanowią rodzice nowo

narodzonych dzieci – mają trzy miesiące od daty urodzenia na złożenie wniosku.

Terminy wypłat

Od czerwca trwa nowy okres 800 plus, jednak dla osób, które pobierały świadczenie wcześniej, obowiązuje zachowanie dotychczasowego terminu wypłaty. Jeśli wniosek złożono w drugiej połowie maja lub później, pierwsza wypłata zostanie przekazana w najbliższym możliwym terminie, a kolejne będą realizowane według wcześniejszego harmonogramu.

ZUS wypłaca świadczenia w 10 stałych terminach: 2, 4, 7, 9, 12, 14, 16, 18, 20 i 22 dnia miesiąca. Od lipca pojawi się nowy termin

– 24. dzień miesiąca – dla nowych świadczeniobiorców, którzy wcześniej nie pobierali 800 plus.

Jeśli któryś z terminów wypada w weekend lub święto – wypłata realizowana jest wcześniej. Dla obywateli Ukrainy posiadających status UKR świadczenie wypłacane jest 22 i 24 dnia miesiąca.

Jak złożyć wniosek?

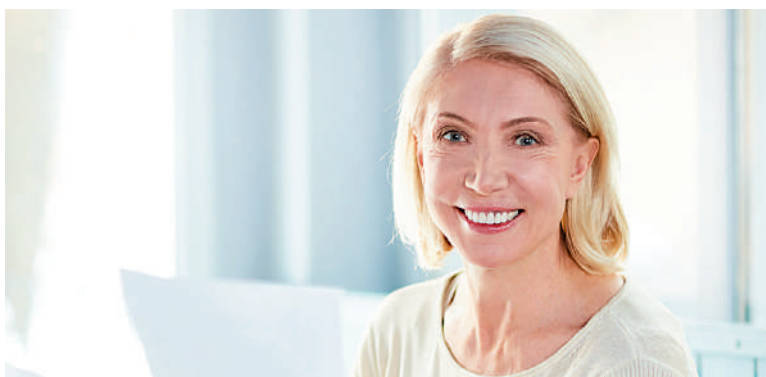
Wnioski można składać wyłącznie drogą elektroniczną: przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS (PUE/eZUS), bankowość elektroniczną, aplikację mobilną mZUS, portal Emp@tia. Pieniądze przekazywane są bezgotówkowo – na numer rachunku bankowego podany we wniosku.

(red), fot. ZUS

Region

Seniorzy zyskują na dłuższej pracy

Coraz więcej seniorów decyduje się na kontynuowanie pracy zawodowej mimo osiągnięcia wieku emerytalnego. Odłożenie w czasie przejścia na emeryturę może oznaczać nie tylko wyższe świadczenie, ale również brak podatku dochodowego nawet do 115 528 zł rocznie.



Emerytura to wybór, nie obowiązek

Jak przypomina Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim, emerytura to przywilej, a nie przymus. – Osoby, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny – 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn – nie muszą od razu kończyć kariery zawodowej. Wręcz przeciwnie, ci, którzy zdecydują się kontynuować pracę i nie pobierają świadczenia emerytalnego ani renty rodzinnej, mogą korzystać z tzw. ulgi dla pracujących seniorów – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Zero podatku do ponad 115 tys. zł

Ulga podatkowa zwalnia z podatku dochodowego przychody do kwoty 85 528 zł brutto rocznie. – Dodatkowo, osoby rozliczające się według skali podatkowej mogą skorzystać z kwoty wolnej od podatku w wysokości 30 000 zł, co oznacza, że łącznie mogą zarobić 115 528 zł brutto bez konieczności odprowadzania podatku – wyjaśnia rzeczniczka.

Kogo dotyczy ulga?

Ulga obejmuje seniorów, którzy podlegają ubezpieczeniom społecznym, czyli pracujących na umowie o pracę, zleceniu, prowadzących działalność gospodarczą (opodatkowaną według skali, linio-

wo lub ryczałtem), a także tych, którzy otrzymują zasiłek macierzyński. Kluczowe jest, by nie pobierali świadczenia emerytalnego ani renty rodzinnej.

Pracujesz, ale nie pobierasz emerytury? Masz prawo do ulgi

Z ulgi mogą skorzystać zarówno osoby, które nie złożyły jeszcze wniosku o emeryturę, jak i te, które taki wniosek złożyły, mają przyznane świadczenie, ale go jeszcze nie pobierają. Podstawowym warunkiem jest niepobieranie emerytury lub renty rodzinnej. Seniorzy, którzy otrzymują emeryturę i dodatkowo dorabiają do swojego świadczenia, nie mogą korzystać z tej preferencji.

Formalności? Tylko jedno oświadczenie

Aby skorzystać z ulgi, senior musi złożyć stosowne oświadczenie swojemu pracodawcy lub zleceniodawcy. Jeśli senior zacznie pobierać emeryturę lub rentę, ma obowiązek niezwłocznie poinformować o tym zatrudniającego – wtedy ulga przestanie obowiązywać najpóźniej od kolejnego miesiąca.

(red), fot. ZUS

Region

Co z waloryzacją i trzynastkami?

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zakończył coroczną wysyłkę decyzji dotyczących waloryzacji świadczeń oraz wypłaty trzynastej emerytury. W województwie kujawsko-pomorskim listy trafiły do ponad 471,4 tys. osób.



Każdy z uprawnionych mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego otrzymał dwa dokumenty w jednej kopercie: decyzję o marcowej waloryzacji świadczenia – w tym roku przeprowadzonej wskaźnikiem 105,5 proc. – oraz informację o przyznaniu trzynastej emerytury w kwocie 1878,91 zł brutto.

– W przesyłce znalazły się szczegółowe informacje o „starej” i nowej kwocie świadczenia, pobranych składkach i zaliczce na podatek oraz ostatecznej kwocie netto wypłacanej emerytury lub renty – wyjaśnia Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS

w województwie kujawsko-pomorskim. – Trzynasta emerytura, podobnie jak inne świadczenia, podlega opodatkowaniu i oskładkowaniu na zasadach ogólnych.

W skali całego kraju ZUS wysłał ponad 8,6 mln takich przesyłek. Trafiły one do wszystkich, którzy na koniec lutego (w przypadku waloryzacji) i na dzień 31 marca (w przypadku trzynastek) mieli prawo do wypłaty świadczeń długoterminowych.

Cała akcja przebiegła sprawnie i bez opóźnień, a połączenie dwóch decyzji w jednej kopercie – praktykowane jest przez ZUS od lat.

(red), fot. ZUS

Królewska gra w Rypinie

WYDARZENIE ➤ W sobotę 14 czerwca Rypińskie Centrum Sportu stało się areną szachowych emocji – właśnie tam odbył się III Memoriał Szachowy im. Albina Borkowskiego. To wydarzenie, będące hołdem dla lokalnego pasjonata królewskiej gry, zgromadziło aż 33 zawodników, którzy rywalizowali w trzech kategoriach wiekowych oraz w kategorii open

Turniej miał charakter zarówno sportowy, jak i symboliczny. Albin Borkowski był postacią szczególnie cenioną w środowisku szachowym regionu – nie tylko jako zawodnik, ale także jako promotor i nauczyciel tej wymagającej dyscypliny. Memoriał to nie tylko okazja do rywalizacji, ale przede wszystkim sposób na uczczenie jego pamięci oraz kontynuację jego dzieła. W szachowe szranki stanęli zawodnicy o różnym doświadczeniu – od dzieci i młodzieży, stawiających pierwsze kroki w świecie 64 pól, po doświadczonych graczy walczących w kategorii open.



Atmosfera była wyjątkowa: pełna skupienia, sportowej rywalizacji, ale i wzajemnego szacunku. Partie rozgrywano systemem szwajcarskim, co gwarantowało

emocje aż do ostatniego ruchu. Organizatorami wydarzenia byli: Klub Szachowy Szachogród oraz Rypińskie Stowarzyszenie Inicjatywa. Dzięki ich zaangażowaniu

oraz wsparciu lokalnych wolontariuszy i sponsorów turniej przebiegł sprawnie, a uczestnicy mogli liczyć nie tylko na sportowe emocje, ale i drobne upominki

ki oraz pamiątkowe dyplomy.

Z roku na rok Memoriał cieszy się coraz większym zainteresowaniem – to znak, że idea promowania szachów i pamięci o Albinie Borkowskim trafia na podatny grunt. Organizatorzy już dziś zapowiadają kolejną edycję i liczą, że w przyszłym roku liczba uczestników będzie jeszcze większa. Szachy to nie tylko gra – to szkoła logicznego myślenia, cierpliwości i strategii. A turnieje takie jak ten pokazują, że warto wspierać rozwój tej dyscypliny w lokalnych społecznościach.

(AdWo)

fot. nadesłane

Sporty walki

Na macie i w klatce

7 czerwca br. zawodnicy klubu Oyama Team w Łodzi walczyli o tytuły mistrzowskie w prestiżowych formułach Kick Light i K-1 Rules podczas odbywających się Mistrzostw Polski Polskiej Federacji Kickboxingu – PFKB.



W zawodach wzięło udział ponad 25 klubów z całej Polski, a zacięte pojedynki odbywały się jednocześnie na dwóch polach walki: pełnowymiarowej macie tatami oraz klatce – oktagon. Cały Oyama Team godnie, z klasą i z dumą

reprezentował Rypin oraz PFKB – region. Rypiński klub wrócił z zawodów z tarczą, zdobywając w poszczególnych kategoriach wagowych kolejno medale i tytuły: Xavier Waćkowski – złoto, PFKB; Elizar Kolomeichuk – złoto, PFKB;

Aleks Hollingworth – srebro, PFKB; Igor Stański – srebro, PFKB; Dawid Malinowski – brąz; Szymon Fularczyk – brąz; Veronika Baisarovych – czwarte miejsce.

– Na szczególne wyróżnienie za zacięty bój o podium oraz przełamanie swoich barier i ograniczeń zasługuje nasz rodzynek Veronika. Wszystkim gratuluję postawy, nie długo przed nami kolejne starty – mówi trener Jacek Mączkowski. Medaliści otrzymali również oficjalne zaproszenia na zgrupowanie szkoleniowe, podczas którego będzie prowadzona selekcja do kadry narodowej PFKB na kolejny sezon startowy.

(ak), fot. nadesłane

Siatkówka

O puchar wójta

W środę 11 czerwca hala sportowa w Skrwilnie stała się areną pełną emocji i sportowej rywalizacji podczas gminnego turnieju siatkówki szkół podstawowych.

W zawodach, które przebiegały w duchu fair play, wzięły udział reprezentacje trzech szkół z terenu gminy Skrwilno: Szkoła Podstawowa w Skrwilnie, Skudzawach oraz Okalewie. Rywalizacja odbywała się w dwóch kategoriach – dziewcząt i chłopców. W kategorii dziewcząt triumfowała drużyna z SP Skrwilno, zdobywając pierwsze miejsce

i zasłużony puchar. Drugie miejsce wywalczyły siatkarki z SP Skudzawy, a na trzecim miejscu uplasowały się zawodniczki z SP Okalewa.

Wśród chłopców najlepszą okazała się drużyna z SP Skudzawy, która zdobyła złoty puchar, drugie miejsce przypadło gospodarzom z SP Skrwilno, a trzecie – chłopcom z SP Okalewo. Organizatorzy

wyróżnili również najlepszych zawodników turnieju. Najlepszą siatkarką została Zofia Nowakowska ze Szkoły Podstawowej w Skrwilnie, natomiast wśród chłopców liderem i wyróżnionym zawodnikiem okazał się Mateusz Kamiński, również reprezentujący SP Skrwilno.

Każda drużyna otrzymała pamiątkowy puchar, a wszyscy uczestnicy mogli podzielić się słodkim poczęstunkiem, co dodatkowo umiliło sportowy dzień. Turniej był nie tylko okazją do sportowej rywalizacji, ale również doskonałym sposobem na integrację młodych sportowców i promowanie aktywności fizycznej wśród dzieci.

(AdWo)

Sporty walki

Mistrzyni województwa

14 czerwca odbyły się w Inowrocławiu Mistrzostwa Karate Kyokushin Kujawsko-Pomorskiego Okręgowego Związku Karate.



Z rypińskiego Oyama Team udział wzięli: Maja Milarska, Laura Zalewska i Maciej Milarski. Niestety Maja i Maciej przegrali swoje walki ćwierćfinałowe i tym samym nie zakwalifikowali się do strefy medalowej. Laura natomiast osiągnęła swój największy dotychczas sukces, pierwszy raz stając na najwyższym stopniu podium imprezy rangi mistrzowskiej. Na uwagę zasługuje fakt, że każdą ze swoich walk wygrała przed czasem poprzez ippon.

Jako impreza towarzysząca mistrzostwom zorganizowany został Ogólnopolski Turniej Karate Kyokushin-kan Young Samurai. Udział w nim wzięło 7 zawodników z KS Oyama Team i każdy

z nich zajął miejsce na podium. W dwóch kategoriach walki finałowe odbywały się pomiędzy zawodnikami klubu, co oznaczało zajęcie dwóch pierwszych miejsc na podium. Medale zdobyli: Nadia Brunka – złoto, Wiktoria Foss – złoto, Maja Gołębiewska – złoto, Nikola Brunka – srebro, Julia Foss – srebro, Fabian Gosiewski – srebro, Bartosz Wiśniewski – brąz. Łącznie na tatami walki stoczyło ponad 300 zawodników z 21 klubów. Wszystkim gratulujemy osiągniętych wyników i życzymy kolejnych sukcesów w następnym sezonie.

(ak)

fot. nadesłane